GŁOS WIELKOPOLSKI

10 STRON

Naprzeciw 50-leciu • Święto Ludowe • Trzy krople liryki • Niezawinione cierpienia

Ukazuje się od 16 lutego 1945 | Nr 112 (9696) | Poznań, sobota/niedziela 17/18 maja 1975 | Wyd. A | Cena

Plenarne posiedzenie NK ZSL

Zadaniom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w realizacji założeń reformy władz i administracji terenowej państwa, poświęcone jest plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL, które obradowało w piątek w Warszawie. Otwierając obrady, prezes NK Stanisław Gucwa podkreślił wagę reformy, której założenia zaakceptowało XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz jej znaczenie dla dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski Ludowej. (PAP)

Reforma organów władzy i administracji państwowej

Projekty aktów prawnych w komisjach sejmowych

16 bm. sejmowe komisje: prac ustawodawczych oraz spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości rozpatrzyły wstępnie na wspólnym posiedzeniu rządowe projekty ustaw: o zmianie Konstytucji PRL; o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych; o utworzeniu urzędu Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

W obradach udział wzięli przedstawiciele sejmowych komisji: budownictwa, gospodarki komunalnej, drobnej wytwórczości, spółdzielczości pracy i rzemiosła, pracy i spraw socjalnych oraz rolnictwa i przemysłu spożywczego, a także reprezentanci URM i szeregu instytucji.

Tym samym w Sejmie przystąpiono do prac nad zaproponowanym przez rząd prawnym kształtem koncepcji trzeciego etapu reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej.

W pracach nad przedłożoną obecnie przez rząd koncepcją zostały wykorzystane m. in. założenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju, liczne analizy i wyniki dyskusji ośrodków naukowych, publikacje z dziedziny podziału terytorialnego, funkcjonowania administracji państwowej oraz systemu działalności rad narodowych. Wykorzystano również badania przeprowadzone przez URM w ponad 500 gminach i ponad 200 powiatach.

Dyskusja na posiedzeniu komisji sejmowych w piątek dała wyraz pełnej akceptacji posłów dla podstawowych społeczno-politycznych założeń reformy oraz dla rozwiązań legislacyjnych zawartych w trzech projektach ustaw. Wystąpiło w niej 17 posłów. Uzasadnienie rządowych projektów ustaw, przedstawił szef URM min. Janusz Wieczorek.

Naczelnym celem w zakresie terytorialnego podziału kraju jest umożliwienie jak najlepszej realizacji organizacyjnych funkcji państwa w dziedzinie doskonalenia metod zarządzania gospodarką, sprawnej obsługi społeczeństwa oraz zapewnienia warunków prawidłowego, perspektywicznego rozwoju kraju. W żadnym przypadku

Dokończenie na str 2

ANALIZA WYKONANIA ZADAŃ GOSPODARCZYCH 4 MIES BIEŻĄCEGO ROKU • UCHWALONO PROJEKTY USTAW O WIE BANKOWYM

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 16 maja odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano wsnej analizy wykonania planowanych i dodatkowych zagospodarczych w okresie minionych czterech miesięcy roku.

Informacje na ten temat żyli przedstawiciele kiernictw Komisji Planowania nisterstwa Finansów i Msterstwa Pracy, Płac i Spr Socjalnych. Rada Ministr ustaliła wytyczne działa dla resortów na najbliższy kres.

W kolejnym punkcie ob Rada Ministrów rozpatrzy uchwaliła projekt ustawy prawie bankowym. Zawarto nim rozwiązania dostosow ce strukturę banków do p widywanej dwustopniowej ganizacji administracji tere wej i nowego podziału ter rialnego kraju. Mają one nocześnie na celu usprawn nie obsługi bankowej i przybliżenie do ludności. najbliższych dniach rząd p śle projekt ustawy do Sejm PRL. (PAP)

Depesza gratulacyjna z Polski

Gyoergy Lazar premierem Węgier

Rada Prezydialna WRL na posiedzeniu 15 bm. zwolniła członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego WSPR, Jenoe Focka z obowiązków premiera ze względu na stan zdrowia.

Rada Prezydialna WRL powołała członka Biura Politycznego KC WSPR Gyoergy Lazara na premiera i zwolniła go jednocześnie z obowiązków wicepremiera i przewodniczącego komisji planowania.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej G. Lazara w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Budowniczowie dróg wykonali plan 5-letn

Wojewódzki Zarząd Dr Publicznych w Poznaniu i p ległe mu jednostki 30 kwie nia 1975 roku wykonały zad nia planu 5-letniego w 10 proc., co równa się globaln wartości produkcji 3,3 miliar da złotych. Do końca bieżąc go roku poznańscy drogowc wykonają dodatkowe zadani szacowane na około 850 milio nów złotych. Obecny plan 5 letni zostanie zatem znaczn przekroczony.

Na tak duży sukces założ wpłynęły liczne zobowiązani i wielkie zaangażowanie w re alizacji Uchwały VI Zjazd partii. (zd)

P. Harmel i A. Dequae przybyli do Polski

Na zaproszenie Marszałka Sejmu PRL 16 bm. przybyli z kilkudniową wizytą do Polski przewodniczący Izb Ustawodawczych Parlamentu Królestwa Belgii — Pierre Harmel i Andre Dequae.

W pierwszym dniu wizyty Pierre Harmela i Andre Dequae przyjął marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli członkowie prezydium Sejmu i grupa posłów dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju polsko-belgijskich stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

PAP

W niedzielę w Grodzisku i Wilkowyi

Wielkopolskie obchody Święta Ludowego

W najbliższą niedzielę — 18 bm. odbędą się w kraju obchody Święta Ludowego. W tym roku zbiegają się one z 80 rocznicą istnienia zorganizowanego ruchu ludowego.

Głównymi miejscami manifestacji, wieców i zabaw w Wielkopolsce będą Grodzisk i Wilkowyja. Grodzisk stanowi centrum rejonu o wysokim poziomie produkcji rolnej, na który w niemałym stopniu oddziałuje Rejonowy Rolniczy Zakład Doświadczalny w Sielinku i znany Kombinat PGR Ptaszkowo. Wilkowyja jest natomiast jedną z 23 wsi sołeckich w gminie Jarocin, która w konkursie OK FJN „Gmina — mistrz gospodarności" otrzymała niedawno tytuł wicemistrzowski. (zd)

Most przez Ren



Nowy most nad deltą Renu w Holandii. Tędy biegnie autostrada Rotterdam — Bruksela o międzynarodowym znaczeniu.
CAF — fot. CTK

WP
BERLIN • PRAHA
WARSZAWA

Wczorajszy, VII etap, rozegrany na trasie Lipnik — Trzyniec o długości 152 km należał do najtrudniejszych w tegorocznym wyścigu. Wpływ na to miała zarówno konfiguracja trasy (2 premie górskie), jak i fatalne warunki atmosferyczne. Kolarzom na trasie towarzyszyła mgła, deszcz i burze. Wpłynęło to nie tylko na przebieg walki na etapie, lecz także na przekaz informacji z trasy. Na skutek przerwanej łączności radiowej do kraju napływały tylko bardzo skąpe meldunki.

Rozegrane wczoraj premie górskie były ostatnimi w tym wyścigu. Na pierwszej z nich w Solan, na 63 km, zwyciężył nasz reprezentant Jan Brzeźny, który zapewnił sobie tym samym tytuł najlepszego „górala" tegorocznego wyścigu. Wyprzedził on Hartnicka (NRD), Loosa (Belgia), Czapłygina (ZSRR) i Norwega Wilmanna. Na drugiej górskiej premii w Valasskym Senku najlepszym okazał się Czapłygin (ZSRR) przed Pittmannem (Wielka Brytania), Bartolsicem (CSRS), Loosem (Belgia) i Algero (Włochy). Końcowe rezultaty klasyfikacji górskiej podajemy na str. 2 wraz z pozostałymi wynikami.

Rozegrano także dwa lotne finisze, które przyniosły dalsze 6 sekund bonifikaty Ryszardowi Szurkowskiemu. Na pierwszej lotnej premii w Roznovie (45 km) był on trzeci, ulegając Lichaczewowi (ZSRR) i Belgowi Verbovenowi, a na drugiej w Frydek-Mistek (125 km), zwyciężył przed Pikkuusem (ZSRR) i Martinezem (Hiszpania).

Końcówka etapu była bardzo emocjonująca. Peleton po górskich premiach podzielił się na dwie czę

Szurkowski umocnił pozycję lidera

ści. Pierwsza z nich, w której znajdowało się 32 kolarzy, systematycznie zwiększała swoją przewagę, która na mecie wyniosła 2 min. 27 sek. W grupie tej nie było dwóch zawodników Czechosłowacji, którzy należą do czołówki wyścigu: Moravca i Bartonicka.

Na 10 km przed metą do przodu wyskoczył Włoch Mirri, a w chwilę później dołączył do niego Hiszpan Martinez. Ta dwójka kolarzy wjechała na stadion z przewagą 3 sekund nad pozostałą trzydziestką zawodników. Linię mety pierwszy przejechał Martinez przed

Dokończenie na str 7

W 30 rocznicę Zwycięstwa

Spotkanie w Zarządzie Okręgu ZBoWiD

W ramach obchodów Dnia Zwycięstwa, w Zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa wielkopolskiej organizacji kombatanckiej z byłymi uczestnikami walk o Cytadelę poznańską. Uczestniczyli w nim również: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Władysław Śleboda oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW Olgierd Samoliński.

Nawiązując do udziału wszystkich środowisk zbowidowskich w życiu społeczno-politycznym regionu i kraju, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Marian Jakubowicz podkreślił m. in., że również Cytadelowcy stanęli po wyzwoleniu Ojczyzny w szeregach tych, którzy swoją pracą oraz zaangażowaniem przyczyniają się do kształtowania dzisiejszej rzeczywistości socjalistycznej Polski.

Podczas spotkania sekretarz KW udekorował 46 osób Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Jedna osoba otrzymała Krzyż Partyzancki a 6 osób Odznaki Honorowe „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego". (tab)

W poniedziałkowym „Głosie Wielkopolskim"

ukażą się m. in.:

- Tak się rodzi stal — czyli o hucie „Katowice"
- Gapowicze — felieton z cyklu „Prosto z mostu"

oraz: • serwis informacji sportowych • stała rubryka „TU SIĘ SPRZEDAJE — TU SIĘ KUPUJE".

od GŁOSU tygodnia

Logiczny ciąg

Bywają okresy, kiedy trudno wskazać fakt zasługujący na miano „wydarzenia tygodnia". Zupełnie inaczej jest teraz. Decyzje podjęte przez XVII Plenum KC PZPR wpływać będą na życie polityczne, gospodarcze i kulturalne naszego kraju przez dziesięciolecia. Jesteśmy więc świadkami wydarzenia o wyjątkowym znaczeniu.

Idzie oczywiście o zmiany w strukturze władz terenowych i nowy podział administracyjny kraju. Temat jest rozległy, przerastający ramy krótkiego komentarza. Dlatego zamiast szczegółów — kilka refleksji.

Może zabrzmi to patetycznie, ale warto przypomnieć, że po raz pierwszy od 600 lat (to znaczy od czasów Kazimierza Wielkiego) mamy do czynienia z zasadniczą reformą administracji państwowej, nie wymuszoną przez rozmaite okoliczności. W pełni świadomie, systematycznie i rozważnie dostosowujemy strukturę władz terenowych oraz podział terytorialny kraju do potrzeb, jakie rodzi przyspieszony rozwój gospodarki i społeczeństwa. Po powołaniu samodzielnych mikroregionów społeczno-gospodarczych w postaci gmin (rok 1972) oraz przebudowie władzy i administracji państwowej na szczeblu powiatów i województw (rok 1973) — przystępujemy obecnie do wprowadzenia dwustopniowej (gmina — województwo) organizacji władzy i administracji terenowej a także podziału terytorialnego kraju na 49 województw.

Obecna reforma — a właściwie jej trzeci etap — stanowi zatem przedłużenie logicznego ciągu, wynikającego ze zmian zainspirowanych przez VI Zjazd PZPR. Przeobrażenia układające się w ten ciąg zmierzają do takiego unowocześnienia organizacji życia społecznego, by sprzyjała ona realizacji nowych, wyższych jakościowo zadań budownictwa socjalistycznego. Jest to nieuchronna konieczność. — Cała rzeczywistość dnia dzisiejszego — mówił z trybuny XVII Plenum premier rządu — dynamizm, z jakim rozwija się współczesna Polska, zamierzenia na bliższą i dalszą przyszłość — wymagają, aby rady narodowe i aparat administracji w terenie funkcjonowały coraz sprawniej i wydajniej, aby coraz lepiej wywiązywały się ze swoich obowiązków wobec państwa i społeczeństwa, coraz ściślej wiążąc się ze swoim środowiskiem i ulepszając obsługę obywateli".

Dzisiejszym potrzebom nie odpowiadał już system trójstopniowej (gmina — powiat — województwo) władzy i administracji terenowej. Zrodzony w innych warunkach, przed trzydziestu laty, spełniał swoją rolę do czasu, kiedy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju zaczął rozsadzać jego przestarzałą strukturę. Do chwili, kiedy zbyt widoczne stały się rozbieżności pomiędzy obecnym podziałem terytorialnym kraju a ukształtowaną w ciągu trzydziestolecia mapą rozwoju ekonomicznego. Niezależny od podziału administracyjnego, rozwój społeczno-gospodarczy ukształtował szereg ośrodków spełniających funkcje nadrzędne w stosunku do ościennych powiatów i miast. Czasem — jak w wypadku wielkopolskiej Piły — ponad granicami dotychczasowych województw.

Nowy podział terytorialny kraju uwzględnia właśnie te warunki i naturalne układy ciążenia. Zapewnia to przyszłym województwom warunki racjonalnego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, zgodnie z obecnym zasięgiem ekonomicznym makroregionów.

Zasadniczym walorem obecnej reformy jest również to, że modernizację struktur organizacyjnych, służącą kształtowaniu sprawnej i prężnej gospodarki — kojarzy ona z umacnianiem więzi władzy ludowej ze społeczeństwem i rozwojem demokracji socjalistycznej. Przejrzysta struktura dwuszczeblowa ułatwi bowiem szybszy przepływ rozstrzygnięć z góry na dół, możliwe też będzie pełniejsze informowanie władz centralnych o tym, co dzieje się w zbiorowości zakładowej, gminnej, miejskiej.

Obecna reforma stanowi potężny czynnik napędowy dla społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Również dlatego, że stwarza ona szansę awansu licznych miast i regionów, społeczności tych ośrodków, a także awansu poszczególnych ludzi. Zdrowe ambicje przyszłych centrów administracyjnych powinny wyzwolić nowe zasoby energii i twórczej inicjatywy, ze zwiększonym pożytkiem dla wszechstronnego rozwoju całego kraju.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Rozpoczęto szóstą rundę rokowań wiedeńskich

Po trzydniowej przerwie roboczej, w Wiedniu rozpoczęła kolejna, szósta runda ro-kowań 19 państw w sprawie zajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

bm. odbyło się 67 posie- ie plenarne, któremu prze niczył szef delegacji W. tanii, amb. Clive Rose. mawiali szefowie delega- Czechosłowacji i W. Bry- i.

rzewodniczący delegacji S — ambasador Jirzi sner na posiedzeniu, a ępnie na spotkaniu z przed icielami prasy, omówił ak ne aspekty stanowiska ów socjalistycznych w ro- aniach. Podkreślił znacze- projektu porozumienia re cyjnego, złożonego przez R, Polskę, NRD i Czecho- wację w 1973 r. i uzupeł- nego w marcu bieżącego u szeregiem kompromiso- h postanowień, które wy- dzą naprzeciw postulatom odnim. Projekt przewiduje ukcję o ponad 15 proc. ca i sił zbrojnych — lądo- h, powietrznych i jedno- wyposażonych w broń rową w Europie środko- wej w latach 1975 — 1977, z wyprzedzającymi redukcjami wojsk ZSRR i USA w latach 1975 i 1976.

Przedstawiciel W. Brytanii C. Rose powtórzył znane stanowisko zachodnie, polegające na dążeniu do asymetrycznych redukcji wojsk przez państwa Układu Warszawskiego i kraje NATO, obliczone na uzyskanie jednostronnych korzyści militarnych.

Mimo ponownie zaznaczanych różnych stanowisk, w kuluarach konferencji podkreśla się dobrą atmosferę, w jakiej rozpoczęła się szósta runda rokowań wiedeńskich.

PAP

egacja TRR RWP w Tajlandii

Port w Sajgonie ponownie otwarty

Rozgłośnia radiowa w Saj- nie podała w piątek, że po- wiadając od najbliższej niedzie port w tym mieście zostanie nownie otwarty dla statków cych bander. Port sajgoński, stał zamknięty w ub. mie- cu, w czasie końcowego apu walk.

Jak donosi agencja Reutera w olicy Australii, Canberze poin- rmowano, że kraj ten nawiąże osunki dyplomatyczne z Tymcza- wym Rządem Rewolucyjnym Re- bliki Wietnamu Południowego i worzy ambasadę w Sajgonie. Agencja VNA poinformowała, że czwartek Demokratyczna Repu- ka Wietnamu i Nepal doszły do rozumienia w sprawie ustano- enia stosunków dyplomatycz- ch na szczeblu ambasad.

Do Tajlandii przybyła dele- acja Tymczasowego Rządu ewolucyjnego Republiki Wiet amu Południowego. Będzie na prowadziła rozmowy w prawie zwrócenia Wietnamo- i Południowemu samolotów, tóre opuściły ten kraj pod- zas ucieczki generałów i wy- ko postawionych urzędni- ów reżimu Thieu. (PAP)

Ponad 242 mld złotych na książeczkach PKO

Stan wkładów pieniężnych lud- ności na rachunkach oszczędno- iowych oraz na rachunkach bie ących i rozliczeniowych w PKO siągnął w dniu 30 kwietnia 1975 oku 242 miliardy 176 milionów łotych.

W kwietniu br. wkłady pienięż he w PKO wzrosły o 2 miliar- dy 756 milionów złotych, a łącz- nie od początku roku — o 20 mi- liardów 801 milionów złotych.

PAP

E. Caldwell przybył do Polski

16 bm. przybył do Warszawy Erskine Caldwell. Jest to już piąta wizyta w naszym kraju tego znakomitego pisarza amerykańskiego. Obok Hemingwaya — Caldwell jest najczęściej wydawanym u nas współczesnym prozaikiem amerykańskim. Przetłumaczono dotychczas na język polski 16 książek Caldwella, a ich łączny nakład osiągnął ok. 600 000 egzemplarzy. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Miejscami zwłaszcza na zachodzie przejściowo duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 20 st. na północnym zachodzie do 24 i 27 na pozostałym obszarze.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Bogdan Zdanowski**.

Raport Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

Potrzeba stabilizacji i rozwoju handlu międzynarodowego

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ przygotowała dla potrzeb siódmej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, raport o sytuacji gospodarczej świata oraz niektórych problemach gospodarki światowej w roku 1975.

W roku 1974, światowy pro dukt globalny wzrósł zaledwie o 1,7 procentu, potwierdzając istnienie silnych tendencji recesyjnych. W drugim półroczu 1974 r. gospodarka krajów rozwijających się zaczęła odczuwać negatywne skutki stag nacji gospodarczej w krajach uprzemysłowionych,

Raport zwraca uwagę, iż re cesja w krajach rozwiniętych łączy się ściśle z gwałtownym spadkiem tempa wzrostu wymiany towarowej z krajami rozwijającymi się. W 1974 roku nastąpił jednoprocentowy wzrost wielkości importu kra jów rozwiniętych w porówna niu z 13-procentowym wzrostem importu w roku 1973.

Wymiana handlowa krajów socjalistycznych wzrosła w 1974 r. o 14 procent, w porów naniu z 10 procentami w roku 1973.

Raport zwraca uwagę, iż w wyniku recesji w krajach roz winiętych i zahamowania tempa wzrostu gospodarczego, spadła wielkość eksportu z krajów należących do „OPEC".

Recesja oraz pewien spadek cen surowców w 1974 roku stworzyły poważne trudności krajom rozwiniętym w finan sowaniu importu przemysłowego oraz realizacji planów rozwoju gospodarczego. W 1974 roku warunki wymiany handlowej między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się, pogorszyły się na niekorzyść tych ostatnich. Stosunek cen produktów przemysłowych do cen surowców uległ pogorszeniu o 6 procent. Zdol ność nabywcza krajów rozwijających się (z wyjątkiem kra jów OPEC), uległa zmniejszeniu o dwa procent mimo 4-pro centowego wzrostu eksportu z tych krajów.

Raport ONZ przyznaje, iż zaburzenia na rynku międzynarodowym w latach 1972 — 1974, spowodowały wzrost ten dencji autarkicznych w wielu krajach. Z tego m. in. względu sprawą zasadniczą jest odbudowanie zaufania do międzynarodowych porozumień i mechanizmów wymiany handlowej.

Dokument podkreśla, iż czynnikiem, który nie sprzyja rozwojowi handlu międzynarodowego, jest brak stabilizacji i wstrząsy w międzynarodowym systemie walutowym. Bez odbudowy międzynarodowego systemu walutowego oraz włączenia do obiegu „dolarów naftowych", nie można będzie ustabilizować i rozwijać handlu międzynarodowego. (PAP)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

„Dzień Radia" w Krotoszynie i Rozdrażewie

W tegorocznych Dniach Kultury, Oświaty, Książki i Prasy nie zabraknie także Dnia Radia. Poznańscy radiowcy swoje święto obchodzić będą w Krotoszynie i położonej obok tego miasta, wzorcowej gminie Rozdrażew.

Gmina ta osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne, m. in. na 100 ha przypada tam 290 sztuk trzody chlewnej i 92 sztuki bydła. Urządzając swą imprezę właśnie w tej gminie poznańscy radiowcy podkreślają jej znaczenie w naszym regionie.

W niedzielę odbędą się spotkania redakcyjne w Krotoszynie i Rozdrażewie. Ze słuchaczami o programie radiowym dyskutować będą dziennikarze z redakcji sportowej, literackiej i publicystyki zagranicznej. Z przedstawicielami służby rolnej i przodującymi rolnikami Rozdrażewa i okolicznych gmin spotkają się dziennikarze redakcji wiejskiej, oraz prof. dr Marian Jerzak z Akademii Rolniczej i redaktor naczelny „Poradnika Gospodarskiego" Eugeniusz Rożdżyński. Po południu, na dziedzińcu szkoły gminnej w Rozdrażewie wystąpi zespół muzyczny Rozgłośni Poznańskiej pod dyrekcją Benona Hardego oraz soliści — muzycy, piosenkarze i artyści scen poznańskich. Występy artystyczne radiowcy dedykować będą ludziom dobrej roboty gminy Rozdrażew. (bran)

Pociąg runął do rzeki

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

W nocy z czwartku na piątek w odległości 90 km na północ od Skopje wykoleił się zdążający do Belgradu pociąg pospieszny. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy przejeżdżał on z dużą szybkością przez most na rzece Korbevac. Siedem wagonów pociągu runęło do rzeki.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie zginęło 13 osób. 169 rannych zostało przewiezionych do szpitala w Skopie. Przypuszcza się, że powodem katastrofy było podmycie przęseł mostu przez wezbraną rzekę. (PAP)

2 litry iperytu skradziono w RFN

Prokurator w RFN oświadczył na konferencji prasowej, że doniesienia o kradzieży w kwietniu br. 53 litrów iperytu z magazynów Bundeswehry były przesadzone. Po dokładnym śledztwie okazało się, że skradziono jedynie 2 butle zawierające 2 litry trującego gazu bojowego.

Został on przekazany Bundeswehrze w celu unieszkodliwienia przez armię brytyjską. 28 kwietnia br. nieznani sprawcy włamali się do magazynów wojskowych, gdzie przechowywano butle z gazem. Gaz ten pochodził z okresu drugiej wojny światowej i znaleziony został przez armię brytyjską w okolicach Lueneburga. Istnieje obawa, że skradzione 2 butle z gazem znajdują się w rękach grupy terrorystycznej, która może wykorzystać go do szantażu.

W rejonie Lueneburga znajdowały się w okresie drugiej wojny światowej olbrzymie magazyny amunicji. Wojska brytyjskie znalazły tam m. in. 200 000 ton granatów z gazami trującymi, które zatopiono w Morzu Północnym.

Telefony donoszą

● W Marszewie w pow. pleszewskim wpadł na zakręcie drogi do rowu motocykl, prowadzony przez Włodzimierza K. Motocyklista odniósł ciężkie obrażenia, natomiast jego pasażer Bernard J. poniósł śmierć.

● Do Komendy Miejskiej MO w Poznaniu nadeszły meldunki o kilku wypadkach drogowych. M. in. z rejonu ul. Cieszyńskiej i Opolskiej odwieziono do szpitala Beatę B., która została potrącona przez samochód w momencie gdy weszła na jezdnię zza stojącego autobusu.

● U zbiegu ul. Roosevelta i Poznańskiej w Poznaniu zderzył się tramwaj linii „16" z ciągnikiem. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach jednej z pasażerek tramwaju. (b)

Spotkanie w Mińsku

W stolicy Białorusi rozpoczęło się 16 bm. międzynarodowe spotkanie przedstawicieli ruchów pokoju krajów europejskich z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Uczestniczą w nim delegacje wielu krajów Europy oraz DRW, Kuby i Mongolii.

Konferencja genewska

W Genewskim Pałacu Narodów kontynuuje prace międzynarodowa konferencja przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. W dwóch głównych komitetach konferencji — politycznym i technicznym — omawiana jest realizacja postanowień układu dotyczących — nierozprzestrzeniania broni jądrowej i rozbrojenia oraz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Obrady „komitetu dziesięciu"

W czwartek w Paryżu odbyło się posiedzenie „komitetu dziesięciu" na szczeblu ekspertów, którego zadaniem jest przygotowanie reformy systemu walutowego świata kapitalistycznego. Komitet zrzesza przedstawicieli dziesięciu czołowych państw kapitalistycznych. Nieporozumienia między Francją a Stanami Zjednoczonymi zablokowały wszelki postęp prac dotyczących tej reformy.

A. Kosygin w Tunezji

Premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin przebywa w Tunezji z oficjalną 2-dniową wizytą. W czasie przyjęcia wydanego na jego cześć przez prezydenta Tunezji, H. Burgibę, premier Kosygin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że przybył do Tunisu pragnąc przyczynić się do umocnienia przyjacielskich stosunków między ZSRR a Tunezją.

Premier Grecji w Bonn

W piątek rozpoczęły się w Bonn rozmowy kanclerza RFN, H. Schmidta i premiera Grecji, K. Karamanlisa. Premier Grecji przebywa w RFN z oficjalną wizytą.

Decyzja rządu USA

Rząd Stanów Zjednoczonych wprowadził embargo na handel z Republiką Wietnamu Południowego i Kambodżą. Poinformowało o tym w piątek ministerstwo handlu USA. Dotychczas embargiem objęte były — DRW, KRL-D i Kuba.

Stosunki Tajlandia — USA

Rząd Tajlandii postanowił odwołać swego ambasadora z Waszyngtonu. Decyzję tę powzięto w związku z naruszeniem przez Stany Zjednoczone suwerenności Tajlandii. USA wbrew protestom rządu Tajlandii wykorzystały terytorium tego kraju dla przeprowadzenia operacji wojskowej przeciwko Kambodży.

Protest Kambodży

Jak podało radio Phnom Penh, minister informacji Królewskiego Rządu Jedności Narodowej Kambodży Hu Nim, zgłosił protest przeciwko desantowi oddziału amerykańskiej piechoty morskiej na wyspie Koh Tang

Spłonęła wieś w Egipcie

W stolicy Egiptu podano w piątek do wiadomości, że w wyniku pożaru, który strawił wioskę Buhut w delcie Nilu, 12 osób poniosło śmierć i 230 zostało rannych. Większość ofiar stanowią kobiety i dzieci. Nie zdążyły one uciec z krytych słomą lepianek, które w ciągu kilku minut strawił ogień.

krótko

20-lecie Układu Warszawskiego

Delegacje parlamentów opuściły Polskę

Polskę opuściły delegacje za graniczne, które w stolicy naszego kraju, uczestniczyły w dwudniowym spotkaniu przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego. Spotkanie — zwołane w związku z 20-leciem or ganizacji tego układu — było wydarzeniem doniosłym. Przez dwa dni parlamentarzyści brat nich krajów dyskutowali o naj ważniejszych sprawach współczesności — umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa narodów, akcentowali wagę jedności państw wspólnoty socjalistycznej. Apel uchwalony na spotkaniu wzywa parlamenty wszystkich krajów europejskich do współdziałania w sprawach pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i zbliżenia między narodami naszego kontynentu.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, wicemarszałkowie Andrzej Benesz i Andrzej Werblan, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, Wincenty Kraśko i grupa posłów serdecznie żegnali odjeżdżające delegacje: Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. (PAP)

Obraduje XVII Zjazd KP Finlandii

16 bm. w Helsinkach rozpoczął się XVII Zjazd Komunistycznej Partii Finlandii.

Zjazd komunistów fińskich spotkał się z dużym zainteresowaniem w Finlandii i poza jej granicami. W zjeździe uczestniczą przedstawiciele kilkudziesięciu partii komunistycznych i robotniczych. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentują sekretarz KC, Jerzy Łukaszewicz i z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC, Bogumił Sujka.

PAP

Projekty aktów prawnych w komisjach sejmowych

Dokończenie ze str. 1

granice administracyjnego podziału nie mogą stać na przeszkodzie rozwojowi społeczno-gospodarczemu.

Charakterystyczna cecha proponowanego obecnie układu terytorialnego nowych województw — to zapewnienie jak najbardziej powszechnego udziału ludności miast i wsi w zarządzaniu. Zakłada on optymalny rozwój wszystkich regionów, a także zwiększony stopień ich integracji społecznej i gospodarczej w skali kraju.

W stosunku do gmin i miast przyjęto zasadę zachowania ich dotychczasowych granic. Nienaruszalność granic gmin pozwoli uniknąć perturbacji w planowaniu, finansowaniu i statystyce.

Przyjęta na okres wprowadzania zaproponowanej reformy w życie, stabilizacja gmin i miast oraz włączenie do projektowanych województw przeważającej liczby powiatów bez naruszania ich granic lub tylko z niewielkimi zmianami, będzie miało tę zaletę, że plany społeczno - gospodarczego rozwoju oraz budżety nowych województw na rok 1976 będą mogły być stosunkowo sprawnie opracowane.

Uzasadniając na forum komisji sejmowych niecelowość dalszego istnienia powiatów, szef URM poinformował o licznych badaniach przeprowadzonych przez URM, z których wynika, że działalność powiatów — od czasu utworzenia gmin — sprowadzała się do prostego przetwarzania zaleceń odgórnych i przesyłania ich niżej.

Proponowane rozwiązania przewidują, że kompetencje organów powiatowych w zasadzie przejdą do gminy i miasta. Niektóre sprawy Rada Ministrów będzie mogła przekazać organom wojewódzkim.

W myśl projektów — Rada Ministrów sprawować będzie ogólną koordynację działalności terenowych organów administracji państwowej. Premier będzie sprawował nadzór nad działalnością tych organów i ustalał dla nich zadania. Bieżąca koordynacja i kontrola oraz udzielanie pomocy tym organom będą — zgodnie z projektem należały do Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

W dyskusji poselskiej stwierdzano, że szczególnie ważne jest umocnienie podstawowego ogniwa władzy i administracji zarówno na wsi — w gminach, jak i w miastach.

Warto tu poinformować, że dzięki zaproponowanemu przejęciu uprawnień powiatu — gmina stanie się całkowicie podstawowym ogniwem zarządzania i kierowania oraz pierwszą instancją nie tylko w postępowaniu administracyjnym. Gminne organy przejmą — jak się przewiduje — cały kompleks zagadnień z zakresu planowania, finansów, rolnictwa, oświaty, usług. Uwielokrotni się zatem zakres ich działalności oraz wzrośnie odpowiedzialność.

W dyskusji na posiedzeniu komisji wiele uwagi poświęcono tworzeniu warunków sprawnej realizacji zamierzonej reformy, w tym również przygotowaniom materialnej bazy dla nowo tworzonych jednostek administracyjnych.

Zabierając głos na zakończenie obrad przewodniczący komisji prac ustawodawczych pos. Jerzy Bafia (PZPR), podkreślił — mocno akcentowaną w poselskiej dyskusji — myśl, że punktem wyjścia z ideą przewodnią przyświecającą założeniom rządowych projektów ustaw jest dalszy przyspieszony rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest stworzenie warunków sprawnego zarządzania.

„Lotek" płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 14 bm. stwierdzono: 17 rozw. z 5 traf. — wygr. po 106.625 zł, 3.236 rozw. z 4 traf. — wygr. po 840 zł i 89.493 rozw. z 3 traf. — wygr. po 50 zł.

„Biała niedziela" na Grunwaldzie

Międzyzakładowa Przychodnia Lekarska Budownictwa jest placówką obsługującą załogi kilkunastu przedsiębiorstw podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Tym razem, 18 bm. pracownicy tej przychodni, w ramach „białej niedzieli", pełnić będą społecznie dyżury i przyjmować pacjentów z całej dzielnicy Grunwald, niezależnie od miejsca ich zatrudnienia oraz rejonizacji.

W godz. 8—12 w placówce przy ul. Grunwaldzkiej 50 czynne będą: poradnie ogólne, chorób wewnętrznych, poradnia laryngologiczna, pracownia EKG, radiologiczna, poradnia stomatologiczna, laboratorium analiz lekarskich i gabinet zabiegowy.

Wielu mieszkańców skorzysta niewątpliwie z wartościowej inicjatywy Międzyzakładowej Przychodni Lekarskiej Budownictwa i uzyska tu fachową, sprawną pomoc oraz poradę medyczną. (res)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Fiejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Wałasek. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60—782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch". ▲ Indeks nr 35029/35028 R-9

naprzeciw 50 leciu

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej w kraj należący do grona przodujących państw świata. Przodujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, zaspokajającego wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków.

Osiągnięcie tej wizji kraju biegunowo inn ego od tego, jakim była Polska na początku XX wieku, zależeć będzie od trafności decyzji pod ejmowanych dzisiaj, od tego, w jakim stopniu przyspieszymy nasz rozwój społeczno-gospoda rczy, wyzbywając się tego, co jest balastem i hamulcem w naszej codziennej pracy i działaniu.

Wyjście naprzeciw 50-leciu sta nowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu", na który składają się wypowiedzi wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego.

Dzisiaj zabiera głos Feliks Fornalczyk, kry tyk literacki i eseista, zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia.

Najważniejsze będzie to czego nie da się przewidzieć

Rozwój twórczości literackiej zależy od tylu czynników natury ogólnej, jak i indywidualnej, że nie znajdzie się chyba taki mądry futurolog, który umiałby przewidzieć, jaka będzie literatura za rok czy dwa, a cóż dopiero za lat dwadzieścia i więcej. Dla wydawania ostatecznych wyroków w tej mierze nie wystarczyłby nawet dar mistrza Klimuszki. Nie można zaś zbyt wiele sensownego powiedzieć o literaturze końcowych lat naszego stulecia, ponieważ zbyt mało wiemy o tym, jakie będą wówczas potrzeby społeczne. Twórczość literacka nie tylko bowiem stwarza określone zapotrzebowanie czytelnicze, ale także je zaspokaja.

Toteż można co najwyżej rokować ogólnie, iż za lat dwadzieścia literatura nasza będzie taka, jaką stworzą dzisiejsi debiutanci i przyszli poeci, prozaicy i dramaturgowie, którzy obecnie pobierają nauki w szkołach średnich i podstawowych. Będzie zatem ta literatura 50-letniej Polski Ludowej taka, jakich twórców uformuje dzisiejsza szkoła, dom rodzinny, nadchodzące czasy... Szkoła wchodzi obecnie w kolejny eksperyment zmiany swojej struktury i programu nauczania. Dom rodzinny jest ostoją tradycji. Sam jestem ciekaw, jaki ta konfrontacja przeciwnych żywiołów da efekt wychowawczy.

Ostatnie lata pozostają w literaturze pod znakiem rozkwitu literatury pięknej o motywach wiejskich. Jest to konsekwencja wejścia w szeregi inteligencji twórczej utalentowanych reprezentantów warstwy chłopskiej. Trzeba było jednak paru dziesiątków lat, aby mogły się uzewnętrznić w postaci dzieł artystycznych te zmiany ustrojowe i socjalne, które symbolizują lata 1944/45 i Manifest Lipcowy PKWN. Wielkie musiały być zgromadzone przez pokolenia mieszkańców wsi zasoby przeżyć duchowych, skoro właśnie one najrychlej znalazły swoje dojrzałe przetworzenia artystyczne.

I jest zarazem zastanawiającą zagadką, iż w tym samym czasie, u końca powojennego 30-lecia, nie znajdujemy w nadmiarze równie znaczących dzieł literackich, traktujących o doświadczeniach i przeżyciach duchowych klasy dominującej w życiu społeczno-gospodarczym: klasy robotniczej. Rozważając od jakiegoś już czasu tę zagadkę, dochodzę do wniosku, iż dzieje się tak dlatego, ponieważ w środowisku pisarskim wręcz znikomą cząstkę stanowią twórcy wywodzący się z rodzin robotniczych. Dlaczego tak jest — to temat na inną okazję.

Przez analogię z tematyką wiejską można tymczasem sądzić, iż nikt nie jest bardziej powołany do podjęcia samego choćby motywu pracy (mimo, że ograniczanie postulatu jedynie do tego jednego wątku nie gwarantuje wartościowej artystycznie literatury) niż sami uczestnicy zbiorowości wytwarzającej zasadnicze dobra współczesnego obrotu towarowego, zbiorowości przesądzającej tym samym o postępie cywilizacyjno-technicznym naszego świata. A to przecież tylko jedna, zewnętrzna strona znacznie bardziej złożonego społecznie i psychologicznie zjawiska.

Należy bowiem mieć na uwadze, że procesy produkcyjne oddziaływują decydująco na sposób myślenia uczestniczących w nich ludzi, kształtują zasady etyczne, stwarzają nowe, nieznane przedtem płaszczyzny konfrontacji cech osobowych. Problemy zatem dla literatury fundamentalne. A tę przede wszystkim sferę człowieczej aktywności w niedostatecznej mierze uczyniła jeszcze swoim tematem nasza literatura, jakby nie doceniając artystycznej „malowniczości" najbardziej istotnych dla naszej rzeczywistości konfliktów, sporów, rywalizacji, wreszcie konfrontacji wartości w skali ponadnarodowej. Można do tego dodać, że te elementy mają wielkie znaczenie dziś, intensyfikować się zaś będą coraz bardziej w przyszłości.



Feliks Fornalczyk
Fot. — „Głos"

Myśląc przeto o literaturze polskiej w następnych dziesięcioleciach największe nadzieje łączyć wypadnie z wejściem w szeregi twórców młodych rocznikow ze środowisk pracowniczych wielkiego przemysłu, z całą właściwą im sferą myślenia i odczuwania. Mamy bowiem prawo oczekiwać w nadchodzących latach zrównania się dysproporcji w artystycznym przetwarzaniu doświadczeń klas wyzwolonych w wyniku powojennych zmian ustrojowych. I tego, że znajdą ci przyszli autorzy ksiąg nowe,

Dokończenie na str. 6

FELIKS FORNALCZYK

Święto Ludowe

Wieś dzisiejsza wieś przyszłości

Majowe Święto Ludowe ma w roku obecnym szczególne akcenty — uroczyste, robocze, a także takie, które opierając się na ścisłych realiach, odwołują się także do naszego poczucia wyobraźni. Uroczyste wynikają z sąsiedztwa z dwoma ważnymi jubileuszami — 30-leciem zwycięstwa nad faszyzmem oraz z 80-leciem powstania w Polsce ruchu ludowego. Robocze narzuca fakt, że znajdujemy się w ostatnim roku 5-latki, przed startem do następnej. Na równi zaś rzeczowości, jak i wyobraźni wymaga wytyczony uchwałami XV Plenum KC PZPR i przyjęty na VII Plenum NK ZSL — program rozwoju gospodarki rolno-żywnościowej. Zawiera on wizję przyszłej wsi, która w poważnej mierze zadecyduje o kształcie Polski jutra.

✡

W 80 rocznicę ruchu ludowego godzi się przypomnieć te wartości, które wniósł on do ogólnonarodowej skarbnicy. A więc — trud i ofiarność kilku wiejskich pokoleń, które jeszcze w latach zaborów rozpoczęły walkę o ziemię, wolność, oświatę i władzę dla ludu, a później w niepodległym już kraju nie ustawały w bojach pod antyobszarniczymi i antysanacyjnymi hasłami. Manifestacja w Nowosielcach, wielki strajk 1937 r. — wydarzenia te w historii walk rewolucyjnych polskiego ludu zapisały się złotymi głoskami, a pamięci ich uczestników i ofiar składamy dziś wyrazy najwyższego szacunku. Podobnie jak pamięci dziesiątków tysięcy żołnierzy konspiracyjnego podziemia — Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, którzy walnie przyczynili się do obrony narodowego bytu w czasie hitlerowskiej okupacji, nie szczędząc daniny krwi i życia. Niemały był chłopski wkład w zwycięstwo, którego 30 rocznicę z satysfakcją niedawno świętowaliśmy.

W powojennej Polsce ruch ludowy w toku socjalistycznego budownictwa mógł rozwinąć swe najcenniejsze, wypracowane w procesie dojrzewania świadomości klasowej wartości: patriotyzm, poczucie obywatelskie, internacjonalizm, wierność dla idei sojuszu robotniczo-chłopskiego i uznanie kierowniczej roli robotniczej partii. A także szereg pięknych zasad ideowo-moralnych, jak rzetelność, poszanowanie ludzkiego trudu i społecznego dobra.

Wartości te procentują w Polsce Ludowej licznymi efektami, a ich pełna lista układa się w długi szereg osiągnięć wsi i narodu w ciągu całego 30-lecia. Obecna wieś pod względem warunków życia, cywilizacji i kultury coraz szybciej zbliża się ku miastu. Postęp ten szczególnie widoczny jest w latach ostatnich, żeby wspomnieć o takich ważnych dla wsi rezultatach polityki społecznej, jak objęcie ludności wiejskiej bezpłatną opieką lekarską, jak znaczny wzrost dochodów rolników (sięgających przykładowo w czasie lat 1970—73 — 25 proc.). Ile natomiast wieś dała od siebie społeczeństwu? Również wiele, choć nie sposób tego dokładnie wymierzyć. Ograniczmy się więc do stwierdzenia, że wydatny, 40 proc. wzrost spożycia w ciągu ostatnich 4 lat nie mógłby się dokonać bez wydatnego podniesienia produkcji rolnej. Jej przyrost — o 25 proc. w tym okresie — zalicza się do imponujących wskaźników nie tylko na polską skalę. Za tą statystyką kryją się trud mozół chłopskiej pracy któ docenia całe społeczeństw Liczby te wyrażają równocz nie przyrost nowoczesnego p tencjału ekonomicznego w r nictwie, z którym kraj wch dzi w następną 5-latkę.

Trzeba bowiem równocze nie stwierdzić, że na roln ctwie i wokół niego ognisku się ważne, społeczne zadan i oczekiwania — bieżące i d gofalowe. Bieżące wynikają konieczności utrzymania ró nowagi rynkowej, z wagi ek portu rolnego, z potrzeby pr zwyciężania trudności spow dowanych niekorzystnymi w runkami atmosferycznymi r ku ubiegłego. Rozumiejąc węzłowe dla całej gospodar cele, rolnicy indywidualni pracownicy wszystkich sekt rów rolnictwa — podobnie ja załogi robotnicze — szerok falą podejmują zobowiązan produkcyjne i czyny społeczn Oto najlepszy wyraz chło skiego współczesnego patri tyzmu i obywatelskiego poc cia gospodarności i rzetelnoś którymi wieś zawsze się odzn czała i które stwarzają m. i realną szansę wykonywan przez rolnictwo swych truc nych zadań.

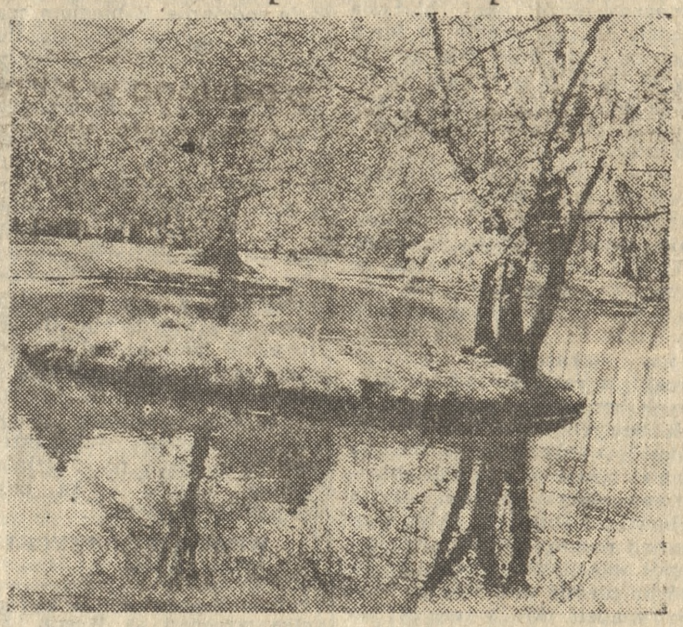
We współczesnych warun kach, wobec napiętych celów sama ludzka wola i wysiłe — bez materialnego, rzeczow go organizacyjnego wsparci ze strony państwa nie wystar cza. Ważne jest jednak, ż państwowej dla rolnictwa p mocy, mającej na celu koniec ną specjalizację i koncentracj produkcji, wychodzą coraz p wszechniej naprzeciw wysiłk samych rolników. Coraz bar dziej popularyzują się różn formy zespołowego współdzia łania rolników oraz współpra cy z sektorem państwowym spółdzielczym. Te zmiany w świadomości, szczególnie mło dzi wiejskiej generacji, poz walają na niekłamany optymizm, choć na pewno nic ni dokona się automatycznie dalszy szybki rozwój rolnictwa wymagać będzie niemałej spo łecznej mobilizacji. Pod znakiem takiej właśnie mobilizacji przebiega tegoroczne Ludowe Święto.

Wszechstronny rozwój wsi zyskał ostatnio trwałą i pewną podstawę w postaci długofalowego programu gospodarki rolno-żywnościowej. Stanowi on jeden z trzech ogólnonarodowych programów (obok budownictwa i oświaty) zakrojonych na skalę dziesięcioleci, co najlepiej podkreśla wage

Dokończenie na str. 6

BOŻENA FRANKOWSKA

Poznański park Kasprzaka



Fot. — H. Kamza

Z życia wzięte

Gdy czas się nie liczy

Zazwyczaj zgodni jesteśmy co do tego, że czas należy oszczędzać, że należy być punktualnym i wymagać punktualności, że należy zużywać na określone czynności tylko to minimum czasu, które jest niezbędne itd. Mimo jednakowej zgodności, a także licznych kampanii publicystycznych, przyzwyczailiśmy się do takich rozstrzygnięć, w których czas ludzki w zasadzie się nie liczy. Czas obywatela, czas jednostki stał się po prostu elementem, który brany jest pod uwagę w zasadzie na końcu, po uwzględnieniu wszystkich innych czynników.

Przecież nie zdarza się, by fachowiec, mający nam w domu coś naprawić, określił dokładnie termin przyjścia. Jako „dokładne" określenie terminu uważa się przedział czterogodzinny, a bywa, że nawet w tych granicach nie możemy się spodziewać punktualności. Zatem mamy tu do czynienia z dysproporcją, w której człowiek od kogoś uzależniony musi poświęcić na samo oczekiwanie wiele godzin czasu, podczas gdy ten, od kogo coś zależy, może przyjść o dowolnej porze. Nagminne opóźnianie godzin przyjęć w przychodniach lekarskich, otwieranie różnego rodzaju instytucji handlowych i usługowych czy odchodzenia od miejsca pracy, przed którym stoją interesanci, w celu rzekomego załatwienia jakichś innych pilnych spraw służbowych bądź wypoczynku, co tłumaczy się zasadą humanitaryzmu — to różne warianty tego samego zagadnienia: dysponowania cudzym czasem w sposób całkowicie nonszalancki, dowolny.

Do tego dochodzą również takie elementy życia społecznego, pożerające czas ludzki, jak np. zwoływane bez zastanowienia, nikomu niepotrzebne zebrania i posiedzenia, cały olbrzymi system zwyczajów, obyczajów i działań, które marnotrawią cenny czas, nie przynosząc nikomu najmniejszego pożytku.

Weźmy inny przykład — system zaopatrzenia. Przy zaopatrywaniu się w produkty, których ilość z tych czy innych względów jest ograniczona, stosuje się z reguły jakieś zasady podziału. Polegają one na przyznaniu pierwszeństwa temu, kto — mówiąc językiem prostym — pierwszy zajął miejsce w kolejce. Jest to zasada przykra, dokuczliwa, ale uzasadniona w przypadku dystrybucji dóbr, do których konkuruje więcej ludzi, niż może je uzyskać. Postanie jednak w kolejce stało się u nas po prostu zwyczajem. I nikt nie podejmuje działań, żeby rozładowywać kolejki choćby np. w sklepach kosmetycznych, a przecież nikt nie powie, że kosmetyków u nas nie ma.

Czasem zdarza się, że przy jednym stoisku jest kolejka, a przy innym ktoś siedzi i ani myśli pomóc swojemu koledze. Nie mówię tu już o sytuacjach bardziej skomplikowanych, np. o projektowanej w swoim czasie akcji, która zmierzała do zbliżenia miejsc pracy do miejsc zamieszkania.

Teoretycznie można byłoby przesunąć ludzi o tych samych kwalifikacjach, wykonujących mniej więcej tę samą pracę, do zakładów położonych najbliżej miejsca zamieszkania, w praktyce jednak w dalszym ciągu mamy do czynienia z sytuacją, w której człowiek niepotrzebnie zużywa swój cenny czas na społecznie nieuzasadnione długie przejazdy do miejsca pracy, w którym często na zasadzie przypadku zajmuje takie czy inne stanowisko, wykonuje taką czy inną pracę.

Powstaje pytanie — jeżeli wartość czasu jako problem społeczny nie jest przez nikogo kwestionowana, jeżeli w sferze powinności wszyscy się zgadzamy, to dlaczego w praktyce owa tak powszechna zgoda daje minimalne rezultaty?

Wydaje się, że istnieje tu stereotyp oceny, który częstokroć przeszkadza w dokonywaniu określonych przemian. Polega on na tym, że czas, który spędzamy w miejscu pracy, w swojej instytucji czy zakładzie, jest w pewnym sensie ceniony — za to się bowiem ludziom płaci, z tego należy się więc wyliczyć. Natomiast czas, którym obywatel dysponuje po pracy, jest traktowany jak woda, powietrze, którym można dysponować w sposób całkowicie dowolny. W związku z tym istnieje np. dosyć oburzający stereotyp, zgodnie z którym renciści zawsze mogą czekać, a kiedy rencista się spieszy, wywołuje to zdziwienie i argumentację w rodzaju — przecież pan do pracy nie idzie...

Zapomina się przy tym, że każdy człowiek dysponuje pewną skończoną ilością czasu, że tylko w tym obszarze może on pewnych rzeczy dokonać i w związku z tym chwile utracone stanowią stratę bezpowrotną. Zatem marnotrawstwo czasu cudzego jest naruszaniem cudzego dobra i winno być przedmiotem negatywnej oceny. Najbardziej nawet drobne naruszenie cudzej własności rzeczowej powoduje określone reakcje społeczne, wprawia w ruch machinę ścigania i wymiaru sprawiedliwości itd. Natomiast naruszenie dobra, jakim jest czas, traktuje się w sposób niefrasobliwy.

Dlatego uważam, że i tu warto byłoby przyjąć jakąś ogólną zasadę, tym bardziej, że zazwyczaj występujemy w roli dwojakiej — jako ci, których czas jest marnowany przez innych, i jako ci, którzy marnują w sposób nieuprawniony czas innych. Chodzi tu o zasadę, zgodnie z którą człowiek, który dysponuje czasem innych ludzi, musiałby się skrupulatnie z tego rozliczać i udowadniać w pewnych sytuacjach, że wydatkowanie czasu swojego czy cudzego jest konieczne. Z tego punktu widzenia np. praktyka zwoływania zebrań na pół godziny przed rzeczywiście planowanym terminem po to, żeby mogły się one punktualnie rozpocząć, byłaby praktyką wymagającą określonych negatywnych reakcji społecznych. Na podobną reakcję zasługuje istniejąca w licznych zakładach, instytucjach, organizacjach praktyka wartościowania czasu, polegająca na tym, że czas przełożonego zawsze jest traktowany jako bardziej cenny niż czas podwładnego, który musi czekać. W tym wypadku mamy do czynienia już nie tylko z marnotrawieniem czasu będącego dobrem indywidualnym, ale i lekceważącym stosunkiem do czasu, który jest opłacany społecznie.

Sądzę tedy, że problem oszczędności czasu i problem czasu jako wartości winien być również brany pod uwagę w układaniu stosunków międzyludzkich, stosunków między jednostkami, jednostką a instytucją i między instytucjami.

prof. dr
HENRYK JANKOWSKI

KRAJU MADZIARÓW

Trzy krople liryki

Nie znałem, przybywając na Węgry parę miesięcy temu, tych osób. Nie byłem też — używając dziennikarskiego języka — nastawiony na taki temat. Ale najpierw ludzie spotykani na trasie wędrówki, a potem nowe wydarzenia poczęły się układać w serię obrazów, warta zaprezentowania.

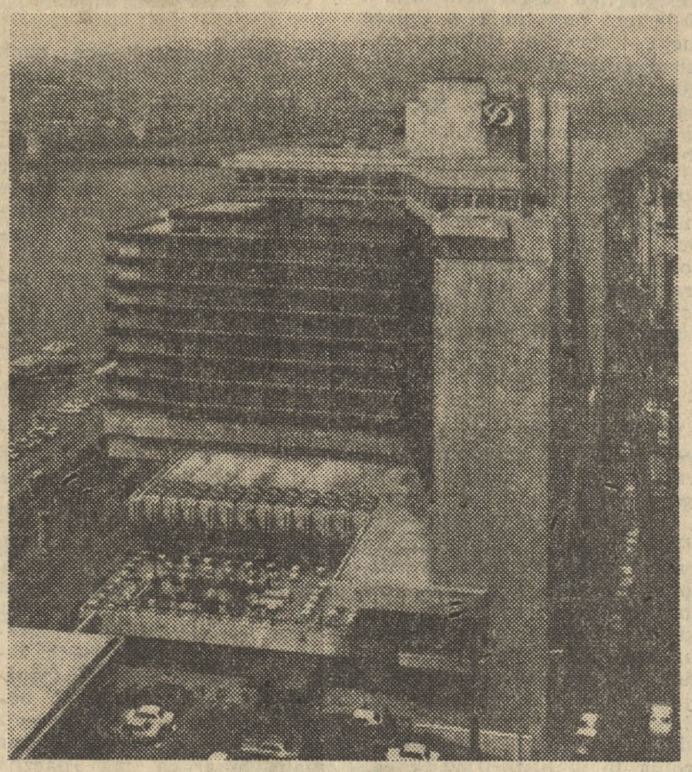
Szlak Budapeszt — Belgrad, miasto Kécskemet, stolica najbardziej zalegleiszego okręgu rolniczego na Węgrzech. Tłumaczka — pani Barbara Tomcsanyi, płynnie zdumiewająco płynnie po polsku. — Bo też jestem Polka, na Węgrzech mieszkam od dziesięciu lat.

Studia, potem praca nauczycielska w Dobrocinie (Olsztyńskie), dokąd pewnego dnia zawitała grupa młodzieży węgierskiej z niewiele od siebie starszym opiekunem, Ernö Tomcsanyi. Technikum Rolnicze, podejmujące gości, wyznaczyło panią Barbarę do pełnienia honorów domu. Trudności językowe pomiędzy młodymi pedagogami nie musiały być nie do pokonania, skoro Ernö zaprosił Barbarę na Węgry, do Kiskunhalas (niedaleko Kecskemet), gdzie był nauczycielem. W rok później w Gdańsku odbył się polsko-węgierski ślub, nowożeńcy osiedli w rodzinnym mieście pana Tomcsanyi, tam też przyszły na świat córeczki Barbara i Linga, obie mówiące teraz dwoma językami. Przed trzema laty państwo T. przenieśli się do Kecskemet. On podjął pracę naukową w filii budapeszteńskiego Uniwersytetu Ogrodniczego, ona — w miejscowym wydawnictwie. On nauczył ją węgierskiego, ona jego po polsku i to w tym stopniu, że także pan Tomcsanyi, gdy trzeba, służy Polakom za tłumacza. Przyjemne mieszkanie Barbary i Ernö w nowej dzielnicy Szechenyivaros łączy w sobie żywiołowość Południa i rozmarzenie Majowsza.

Pana Ernesta Nagy poznałem w Budapeszcie w Instytucie Fizyki, gdzie dokładał starań, by nie tylko tłumaczyć dialog pomiędzy naukowcami mną, lecz także uprzystępniać niektóre pojęcia z kręgu nauk ścisłych. Znajomość polszczyzny zawdzięczał młody fizyk, obecnie pracujący w stołecznym Wydawnictwie Naukowo-Technicznym, pobytowi w Polsce. W latach 1964—69 był studentem Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu, z tego też miasta ma żonę, ale żeby było ciekawiej — poznał ją w swoim kraju, dokąd przybyła z wycieczkową grupą. Pani Krystyna zdecydowała się na rozstanie z Grodem Przemysława na rzecz Budapesztu. Młode małżeństwo ma także dwie córeczki. Pan Ernest pełni dodatkowo funkcje tłumacza przysięgłego w zakresie języka polskiego.

Trzecia historia jest nieco podobna: w roku 1967 na budapeszteńskiej wystawie turystycznej pracowała pewna Polka. Pan Arpad Lukacs, przejawiający nieprzeciętne zainteresowanie naszym krajem na co wskazywało wielokrotne odwiedzanie przez niego polskiej ekspozycji — zyskał nie tylko sympatię zatrudnionej tam pani, lecz także adres jej rodziny w Warszawie. Wkrótce Węgier rozpoczął poznawanie Polski od stolicy, gdzie wpadła mu w oko pani Małgorzata, pracownica handlu zagranicznego. Co dalej? Nie trudno się domyśleć: ślub w Budapeszcie, obopólna nauka języków. On, technik-chemik, zatrudniony jest w przemyśle, ona prowadzi dom. Plany mają szerokie, najważniejszą jednak sprawą jest uzyskanie samodzielnego mieszkania.

Romantyczniejsze są dzieje życia pani Marii Hasznos, Polki osiadłej od lat w stolicy Węgier. Zaczęło się czterdzieści lat temu w Spale, na międzynarodowym obozie harcerskim, gdzie młodziutka Marysia poznała madziarskiego skauta — György Hasznosa. Pewnie była to miłość od pierwszego wejrzenia, bo od tego czasu nawiązała się między nimi korespondencyjna więź przerwana wybuchem wojny. Wymiana listów, wznowiona nie od razu z nastaniem pokoju (zmiany adresów, usilne poszukiwania wzajemne), przyjmuje w roku 1948 jednoznaczny obrót: pani Marysia jedzie na zaproszenie do Budapesztu i nie mija rok, gdy w tymże mieście pobierają się po trzynastu latach znajomości, wciąż jeszcze młodzi Polka i Węgier.



Hotel „Duna-Intercontinental" w Budapeszcie nad samym Dunajem zwraca uwagę oryginalną architekturą.
Fot. — Archiwum

Pan György zdążył tymczasem uzyskać stopień doktora nauk politycznych i gruntownie poznać kilka języków. Wpływ małżonki sprawił, że opanował także polski. Ba, doktor H. — przyswoiwszy arkana polszczyzny — stał się cenionym ambasadorem naszego kraju, z racji swoich rozlicznych kontaktów prywatnych i służbowych. Bowiem nie tylko pani lecz także pan Hasznos od lat związani są z przedsiębiorstwami turystycznymi, pełniąc obowiązki tłumaczy. Aby wizerunek rodziny Hasznosów wypadł plastyczniej dodam, że córka niemal non stop prowadzi madziarskie wycieczki do naszego kraju bądź oprowadza rodaków znad Wisły po Budapeszcie, a syn właśnie się sposobi do studiów psychologicznych na warszawskim uniwersytecie.

— Matka wyszła za Węgra, ja wyjdę za Polaka! — mawiała panna Hasznos, z czego na łamach tygodnika „Nowa Wieś" polski dziennikarz ukuł tytułowe hasło. Albowiem rodzina Hasznosów, autentycznie zasłużona dla zacieśniania polsko-węgierskiej przyjaźni, doczekała się „opisania" na łamach wielu polskich gazet i tygodników.

Relacja ostatnia nie jest romansowa. Państwo Gulyas mieszkają w XIII dzielnicy Budapesztu, w pobliżu mostu Arpada. On nadzoruje ośrodek sportowy elektrowni, ona pomaga mu i wychowuje dzieci. Bodaj piętnaście lat temu przybył do stolicy Węgier inż. Jerzy Zielak z Łodzi. Poznali się, choć rozmowa kulała z racji językowych trudności. W węgierskim domu pozostało po pobycie inżyniera pamiątkowe wydawnictwo z dedykacją „Aby Polska stała się Waszą drugą Ojczyzną". Państwo G. wiedzieli wówczas o naszym kraju niewiele. Lecz w roku 1954 ruszyli do Zakopanego, gdzie inżynier Z. przebywał na leczeniu. Potem pani Zielakowa przyjechała na Węgry, w wyniku czego pani Margit Gulyas, nierada, iż trudno się było niewiastom porozumieć — zapisała się na kurs polskiego.

Od tej pory, jako że nauka języka poszła Węgierce doskonale, państwo G. poczęli co roku odwiedzać nasz kraj. Systematycznie, z mapą w ręku, z organizacyjnym „wsparciem" ze strony łódzkiego inżyniera, region po regionie przemierzany jest przez rozkochane w Polsce małżeństwo Madziarów. Nie tylko oboje nauczyli się polskiego, lecz język poznało także czworo ich dzieci. W turystycznych wyprawach pozawierali dziesiątki przyjaźni. Słyszę na przykład wiele serdecznych słów o poznańskim taksówkarzu z ulicy Słonecznej, który nie mogąc dopomóc Węgrom w znalezieniu miejsc w hotelu, gościł ich u siebie iście rodzinnie. Z biegiem czasu pani Gulyas stała się tłumaczką, z której usług korzystają polskie zespoły sportowe, trafiające do Budapesztu.

Przed kilku laty Jan Kalkowski pisał w „Przekroju", iż Polacy docierali na Węgry w XX wieku: przed I wojną — za chlebem, po wrześniu 1939 — w charakterze uchodźców, a ostatnio — w ramach „emigracji z miłości". Efektowne to stwierdzenie, nie pozbawione racji, aczkolwiek rozmiary zestawionych zjawisk są różne. Fakt pozostaje faktem, że polsko-węgierskie więzy mają szczególny charakter. Jest tu miejsce na przyjaźń, głębsze uczucia i na dozę wzajemnej fascynacji.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Omawiam sytuacje, w których Polka wychodzi za Węgra; nie brak naturalnie małżeństw mieszanych typu: ona Węgierka, on Polak.

W pocztowym tyglu

Dlaczego z opóźnieniem?

„...Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, z uwagi na sumaryczne traktowanie przesyłki w przewozie, nie zdołało ustalić w sposób niewątpliwy miejsca ani winnych jej zalegania".

Tej treści odpowiedź, udzielana przez pocztę klientowi, skarżącemu się na opóźnione doręczenie przesyłki, wzbudza u niego z reguły zdumienie: — Jak to? Przecież mój list był polecony, otrzymał nalepkę z hasłem „R" i z numerem, mam na to z poczty dowód nadania. Taki list jest traktowany sumarycznie? Niemożliwe!

Niestety, możliwe i wyjaśnienie poczty nie mija się z prawdą. Listy polecone (nie mówiąc o zwykłych), podobnie jak paczki, wędrując do miejsca przeznaczenia, ujęte są w ilościowym tylko zestawieniu. Każda, co prawda, niezgodność wpisanej w sumariuszu cyfry z tym, co dotrze do docelowej poczty, jest badana i wyjaśniana. Nie zawsze jednak można ustalić, w którym ogniwie pocztowej machiny i z jakiej przyczyny lub z czyjej winy przebieg przesyłki został zahamowany.

Na ten właśnie temat przeprowadziliśmy rozmowę ze Zdzisławem Kaczmarkiem — dyrektorem Wydzielonego Dworcowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Poznań 2.

PÓŁ MILIONA NA DOBĘ

— Cokolwiek bym na usprawiedliwienie podobnych przypadków powiedział — oświadczył na wstępie dyrektor — wina za opóźniony bieg przesyłek będzie obciążała pocztę. Przyjmując na siebie świadczenie usług, odpowiadamy za sprawne ich wykonanie. Niemniej, muszę wyjaśnić kilka spraw.

Otóż mimo owych sumarycznych tylko zestawień, dokumentacja przesyłek poleconych i paczek jest na naszej poczcie znacznie bardziej szczegółowa, niż w wielu innych państwach. Przypadki opóźnień, zaginięć i innych nieprawidłowości są też raczej rzadkie, jeśli wziąć pod uwagę masę przesyłek, które codziennie przechodzą chociażby tylko przez rozdzielnię listową „dwójki", jak popularnie nazywa się nasz urząd Poznań 2. Nie znaczy to jednak, że się rozgrzeszamy z winy.

Przytoczmy tu kilka z wielu podanych nam liczb: w ciągu każdej doby wspomniana rozdzielnia ręcznie sortuje około 440 000 listów zwykłych i pocztówek oraz około 60 000 listów poleconych. Z tego około 160 000 to listy tranzytowe (wobec nich „dwójka" jest pocztą przekaźnikową), z których każdy dwukrotnie przechodzi przez ręce pracowników. Liczby te w okresach przedświątecznych szczytów pięciokrotnie się zwiększają.

PRZESYŁKI DO NIKĄD

Na jednego pracownika przypada w ciągu godziny rozdzielenie średnio ponad 1 000 listów. Można przy takiej szybkości pomylić przegródkę? Można. Tym bardziej, że często adresy są pisane niewyraźnie, w niepełnym brzmieniu lub nawet błędnie. Dużo wtedy czasu pochłania odcyfrowywanie ich i sprawdzanie, co przedłuża rozdział i dodatkowo absorbuje uwagę. Tylko np. w styczniu br. z urzędu Poznań 2 musiano wysłać do Wydziału Niedoręczalnych Przesyłek Pocztowych (ta ogólnokrajowa placówka znajduje się w Koluszkach) 4 055 listów zwykłych oraz pocztówek, w tym 10 poleconych. Powód — nieczytelność adresów.

Dyrektor Z. Kaczmarek kładzie na biurko, jako corpus delicti, około 40 kart pocztowych, przeważnie widokówek, które ostatnio trafiły do „dwójki". Różnią się one od dziesiątek tysięcy innych tym, że brak na nich w ogóle adresów. Niewiarygodne? Ale prawdziwe.

Łatwo sobie wyobrazić rozmowy podczas późniejszych spotkań tych roztargnionych nadawców z osobami, do których pragnęli wysłać te pocztówki: — Nie otrzymałaś mojej kartki? Z tą pocztą to prawdziwy skandal!

Pocztówki bez adresów oraz inne niedoręczalne z winy nadawców przesyłki, nie zmieniają faktu, iż istnieją przypadki opóźniania przesyłek, zawinione przez pocztę. Jakie są najczęstsze tego przyczyny?

Z WINY POCZTY

Zdarzają się sklejenia pocztówek czy listów, skutkiem czego oraz nieuwagi osób, zatrudnionych przy rozdziale, przewędruje taka „przylepka" czasem przez pół Polski, zanim trafi pod właściwy adres. Zdarza się, też przez nieuwagę, że jakiś list pozostanie w opróżnionym worku; warto jednak wiedzieć, że takich worków pocztowych otwiera się np. na poznańskiej „dwójce" około 1 000 podczas każdej doby.

Także niestabilność wśród załogi i potrzeba ciągłego przyuczania nowych pracowników przyczynia się do powstawania pomyłek przy rozdzielaniu listów. Wreszcie — opóźnianie się pociągów i wynikający stąd brak połączeń między ambulansami pocztowymi: Urząd Poznań 2 takich opóźnień w 1974 r. zanotował 850 na sumę 52 506 minut, czyli na ponad 875 godzin.

Czy poczta przewiduje usprawnienie przebiegu przesyłek między nadawcą a adresatem? — Owszem, od czerwca br., to jest od wprowadzenia nowego planu w komunikacji, każdy urząd pocztowy będzie we własnym zakresie dokonywał rozdziału przesyłek na sektory, czyli do trzeciej cyfry kodu włącznie (pierwsza cyfra jest numerem okręgu pocztowego, druga określa strefę, z których każda składa się z 10 sektorów). A więc do „dwójki" z innych poczt będą dostarczane przesyłki już rozsegregowane. Ułatwiając pracę tego węzłowego urzędu, powinno się to przyczynić do usprawnienia i przyspieszenia biegu przesyłek. Czy to odczujemy? Wkrótce się okaże.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Zamek w Łańcucie



CAF — fot. — Kwiatkowski

Refleksje z sali sądowej

Niezawinione cierpienia

Czy każde uszkodzenie zdrowego narządu podczas operacji, to błąd w sztuce lekarskiej? Kiedy dopuszczalny jest zabieg bez wyrażenia zgody pacjenta? Czy lekarz powinien uprzedzić chorego przed operacją o wszelkich mogących w związku z nią wystąpić komplikacjach? Wszystkie te, a także inne, wywołujące kontrowersje problemy w stosunkach pacjent — lekarz, zarysowały się w rozpatrywanej ostatnio przez jeden z wielkopolskich sądów sprawie: Zofia Miklas przeciwko Szpitalowi Ginekologicznemu i docentowi dr. Henrykowi Lęborgowi*.

Zofia Miklas, odczuwając bóle połączone z nieznaczną zatratą kontroli nad jedną z czynności fizjologicznych, zgłosiła się do specjalisty chorób kobiecych. Chorej, która była głuchoniema, towarzyszyła jej siostra, by pełnić funkcję tłumacza. Za pośrednictwem siostry Zofia Miklas dowiedziała się, że lekarz uznał jej schorzenie za wymagające zabiegu operacyjnego. Chora skinęła wówczas potakująco głową. Lekarz zrozumiał to jako zgodę na operację i wystawił skierowanie do szpitala.

Podczas przyjmowania do Szpitala Ginekologicznego chora podpisała klauzulę: *„zgadzam się na proponowane leczenie i zabieg operacyjny"*.

28 kwietnia 1971 roku dr Lęborg, operując pacjentkę, uszkodził jej pęcherz. Od razu tego uszkodzenia nie rozpoznał — zostało ono ujawnione dopiero w wyniku krwotoku. 29 kwietnia ten sam lekarz przystąpił do ponownej operacji Zofii Miklas, nie pytając jej o wyrażenie na ten zabieg zgody, gdyż nie odzyskała ona jeszcze przytomności po pierwszej operacji. Podczas drugiego zabiegu zszyto pęcherz.

1 czerwca Zofia Miklas została wypisana ze szpitala w stanie ocenionym jako „ogólnie dobry". Zalecono jej wszak że zgłosić się za 3 miesiące w celu operacyjnego leczenia powstałej po zabiegu (wykonanym 29 kwietnia) przetoki powodującej całkowitą utratę kontroli nad czynnością fizjologiczną, o której była mowa na wstępie.

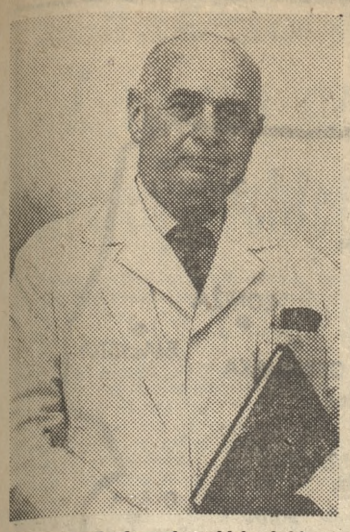
Szpitalne i ambulatoryjne leczenie tej dolegliwości wiele uciążliwej i przykrej dla chorej, nie dało pożądanych rezultatów. W związku z tym we wrześniu 1972 roku Zofia Miklas wstąpiła na drogę sądową, wnosząc m. in. o zasądzenie na jej rzecz od Szpitala Ginekologicznego i doc. dr. Lęborga — 70 000 złotych i dożywotniej renty w wysokości 1495 zł miesięcznie. Uzasadniając te żądania stwierdziła, że w wyniku błędów w sztuce lekarskiej i zaniedbań w leczeniu doznała znacznych cierpień i została inwalidką II grupy.

Miesiąc później — w październiku 1972 roku — Zofia Miklas poddała się w innym szpitalu kolejnej operacji, której rezultatem było całkowite zagojenie przetoki i usunięcie wywoływanych przez nią uciążliwych i przykrych objawów.

Sąd rozpoznając tę sprawę, wysłuchał opinii trzech biegłych: prof. dr. habil. Stefana S. — dyrektora Instytutu Położnictwa AM w Białymstoku, doc. dr. habil. Henryka S. — dyrektora Instytutu Ginekologii Śląskiej AM i lekarza Zbigniewa B. — chirurga, specjalisty urologa. Biegli stwierdzili zgodnie, że wybór rodzaju operacji w zestawieniu ze schorzeniem Zofii Miklas był jak najbardziej trafny, a doc. dr Lęborg 28 kwietnia wykonał zabieg zgodnie z planem. Przy takich zabiegach — podkreślili — należy się liczyć z możliwością powikłania w postaci uszkodzenia pęcherza, zdarza się to nawet najlepszym na świecie fachowcom. Nierozpoznanie uszkodzenia pęcherza podczas operacji wykonywanej 28 kwietnia było — zdaniem biegłych — uzasadnione trudnością odróżnienia śluzówki pęcherza od otrzewnej w zakrwawionym polu

Z DOBRYCH **NAJLEPSI**

Ocalić od zniszczenia



Prof. dr Jarosław Urbański
Fot. — H. Kamza

Prof. dr Jarosław Urbański, kierownik Zakładu Zoologii Ogólnej Instytutu Historii UAM — jest w naszym kraju jedną z najbardziej zasłużonych postaci na polu ochrony przyrody. Działalność profesora w tej coraz bardziej docenianej dziedzinie uhonorowana została przez władze państwowe wysokim odznaczeniem — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczono poznańskiemu naukowcowi w przeddzień tegorocznego święta pierwszomajowego.

Ideą ochrony pierwotnych wartości przyrody przed niszczycielską działalnością człowieka przejął się Jarosław Urbański bardzo wcześnie, w czasach kiedy niebezpieczeństwo zagrożenia naturalnego środowiska wydawało się daleko mniejsze niż dzisiaj. Jeszcze jako student zoologii na Uniwersytecie Poznańskim w latach trzydziestych — był już sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody. Dość powiedzieć, że komitetowi temu przewodniczył prof. Adam Wodziczko, późniejszy inspirator i twórca Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz parków Wolińskiego i Słowińskiego — by zrozumieć, jak wielki wpływ miała ta współpraca na kierunek późniejszej działalności prof. Jarosława Urbańskiego.

O zakresie tej działalności świadczy wyliczenie ważniejszych funkcji społecznych profesora, który od dawna jest członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przewodniczącym Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego od jego powstania, przez wiele lat — do chwili ustąpienia — był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody. Zasiada także w Radzie Naukowej Wolińskiego Parku Narodowego oraz w Komitecie Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN.

Dzisiaj dzieło profesora kontynuują na terenie rezerwatów przyrody całego kraju jego uczniowie i współpracownicy, z których wielu się doktoryzowało a niejeden wkrótce będzie się habilitował.

Mimo ogromnego zaabsorbowania sprawami ochrony przyrody, działalność naukowa prof. Urbańskiego biegnie jeszcze jednym nurtem — zoologicznym. Od roku 1930 profesor prowadzi szczegółowe badania wybranych grup zwierzęcych na terenie Polski i Półwyspu Bałkańskiego — zwłaszcza Bułgarii i Jugosławii. Jedną z tych grup są mięczaki, wśród nich ślimak winniczek. Badania nad winniczkiem subwencjonuje Przedsiębiorstwo „Las". Jak nietrudno się domyśleć — z powodów komercjalnych: na dobrą sprawę jesteśmy w stanie sprzedać każdą ilość tego ślimaka, chodzi jednak o to, by eksploatować go racjonalnie, może nawet hodować. Tak więc i tutaj sprawa rozsądnego korzystania z zasobów przyrody, przemyślanego gospodarowania jej fauną i florą wysuwa się na plan pierwszy.

I jeszcze jeden wycinek działalności: profesor jest przewodniczącym Rady Naukowej Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, który w ubiegłym roku obchodził stulecie swego istnienia.

Rozległość zainteresowań i pola badawczego, musi imponować. Podobnie jak konsekwencja w zabiegach o zachowanie najcenniejszych fragmentów przyrody, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim. Mimo wielu trudności i zdarzających się niepowodzeń. Ale bez nich nie byłoby smaku satysfakcji z tego, co udało się jednak zdziałać.

K. M.

Z książką na ty

Z tej ziemi

Przyjemnie jest stwierdzić, że ostatnio sypnęły niby z rogu obfitości dobre książki pisarzy naszego środowiska. Niektórymi z nich chciałbym się dzisiaj tu zająć.

Jerzy Mańkowski pisze coraz to regularniej, objawiając się ostatnio wciąż nowymi książkami. Po „Annie w moim życiu", otrzymaliśmy obecnie inny tom, o wabliwym tytule **„Miłość to potrafi"**. Każdą nową książkę tego wrażliwego pisarza, wyczulonego na ludzki los, witam z uwagą, stwierdzając dojrzewanie warsztatu twórczego, nasilanie się współbrzmienia jego głosu z tendencjami objawiającymi się w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodych pokoleń, na które tak bardzo liczymy i może dlatego przyglądamy się im ze szczególną troską i nadzieją zarazem. Nową swą książkę Mańkowski poświęcił właśnie dojrzałym młodym, środowisku studenckiemu, główną uwagę zwracając na sprawy miłości. Jest w pisarzu wyraźna obawa przed deprecjacją tego pojęcia, lęk przed obserwowanym tu i ówdzie zjawiskiem zanikania intensywności uczuć, wartości wyższego rzędu, na rzecz swoistej trywializacji. Autorowi chodzi o ukazanie, iż prawda kochania, to pełne zespolenie treści duchowych z erotycznymi, co dopiero wyzwala radość wewnętrzną i daje poczucie szczęścia. W sumie tom ten świadczy o dojrzałości pisarskiej Mańkowskiego i jego wyczuleniu na sprawy człowiecze.

Od dawna słyszało się o nowej powieści **Bogusława Koguta**, wyróżnionej III nagrodą w konkursie katowickim z okazji XXX-lecia powstania PPR — **„Koniec Wielkiego Postu"**. Na reszcie książka ukazała się z druku i można ją chyba śmiało traktować jako kolejny etap w rozwoju tego pisarza, wynik przemyśleń, bardziej perspektywicznej oceny zjawisk. Powieść współczesna, obejmuje jednak, przez retrospekcję, ponad ćwierć wieku ludzkiego losu, nie tylko głównego bohatera, ale prawie wszystkich czołowych postaci. Sceneria leśna, i ta z partyzanckich czasów i ta z późniejszych myśliwskich wypraw, podobne i różne klimaty, spojrzenia poprzez własne przeżycia na mijający czas. Kogut doskonale tkwi w realiach, zarówno politycznych, jak psychologicznych, jak wreszcie w widzeniu natury. Nie pomija jednakże w swej książce, także spraw ludzkich, zdając sobie sprawę, że nie można żyć wyłącznie sprawami wielkimi, że każdemu konieczna jest do życia miłość, że w każdym tkwi tęsknota za zwykłą ludzką tkliwością i czułością, za czyjąś wierną, lojalną obecnością. Niełatwo o to, Kogut też o tym wie, stąd w ukazywaniu tych zjawisk tak że i wiele nut goryczy, także i sporo znaków zapytania. Ludzka to powieść, dojrzale mądra, warta wnikliwej lektury.

Z pasją sięgam po każdy nowy tom prozy **Józefa Ratajczaka**, prozy tak odmiennej, tak własnej, tak przesiąkniętej poetyckością, tak zarazem zapełnionej spiętrzeniami metafor, paraboli, symboliki, że odczytując myśl autorską, dokonuje się zarazem przewartościowań w samym sobie, szuka pokrewieństw i przeciwstawności we własnych odczuciach i wspomnieniach, więcej, w osobistym stosunku do zasadniczych spraw ludzkich. Nowa powieść Ratajczaka **„Umrzeć, żyć dalej"**, przecież nie uciekająca od realiów, ale może jeszcze silniej uwypuklająca je tą zagęszczoną poetyckością, jest jakąś wielką alegorią spraw podstawowych, życia, śmierci, miłości i nienawiści, tęsknot i niespełnień. Nuta osobistych wspomnień i refleksji, rodzinnego domu, najbliższych, miesza się z klimatem wojny, tej pierwszej światowej i tej ostatniej, cieplejszą każdą nutę zagłusza okrucieństwo czasu. Jest w tej powieści surowe potępienie wojny i jest zarazem afirmacja życia.

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem nową książkę **Tadeusza Beceli** pt. **„Świt nad Wartą"**, jak zawsze u tego autora, wspartą o nurt osobistych i rodzinnych wspomnień, osadzoną głęboko w realiach, przepełnioną folklorem wielkopolskim. Ogromnie wiele tu autentyku, mimo iż autor nadał swej książce formę zbeletryzowaną. Ukazuje tu czas dla Wielkopolski przełomowy, koniec pierwszej wojny światowej, przewrót listopadowy i wybuch Powstania Wielkopolskiego, z kolei zaś jego przebieg, ze szczególnym uwzględnieniem walk w samym Poznaniu i na froncie północnym. Wiele autentycznych nazwisk, obrazy wydarzeń najbardziej zapadłych w zbiorowej pamięci, refleksje, wnioski. Autor korzysta z prawa do pewnych uogólnień i uproszczeń. Historyk na pewno znalazłby tu czy ówdzie jakiś drobiazg do zahaczenia, zmienił niektóre proporcje, zakwestionował chronologię drobnych w końcu wydarzeń. W sumie jednak obraz jest wiarygodny, wsparty o wielko polską specyfikę, tak bliską i dobrze znaną autorowi, co więcej, jest tu głębsza analiza postaw, tendencji, orientacji politycznych owego czasu. Becela był wtedy jeszcze zbyt młody by brać bezpośredni udział w wydarzeniach, ale ocierał się o nie poprzez rodzinę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

operacyjnym. Pozytywnie ocenione zostało również postępowanie lekarskie po uszkodzeniu pęcherza, zwłaszcza operacja wykonana 29 kwietnia jako konieczna dla ratowania życia pacjentki, a w związku z tym nie wymagająca jej zgody.

Sąd uznał te wywody za wiarygodne i w konsekwencji stwierdził, że nie dopatrzył się błędu lekarskiego ani w diagnostyce ani w terapii.

W sprawie Z. Miklas przeciwko Szpitalowi i doc. dr. Lęborgowi należało wszakże odpowiedzialność nie tylko na pytanie: czy nastąpił błąd w sztuce lekarskiej? Pacjentka utrzymywała bowiem, że ani lekarz kierujący ją do szpitala, ani nikt w szpitalu nie wyjaśnił jej, iż ma się poddać operacji. Sąd uznał te twierdzenia za niewiarygodne, m. in. dlatego, że Zofia Miklas złożyła podpis pod klauzulą wyrażającą zgodę na operację. Zresztą sama zeznała, że przed pierwszym zabiegiem jednemu z lekarzy mówiła o swoich obawach i wówczas otrzymała zapewnienie: *„to nie jest takie ciężkie i wszystko będzie dobrze"*. Natomiast siostra pacjentki obecna przy przyjmowaniu tej ostatniej do szpitala wyjaśniła: *„przekazałam siostrze uwagę lekarza, że z chwilą, gdy zgadza się na przyjęcie do szpitala, będzie musiała zgodzić się na leczenie szpitalne"*.

Sąd przyjął zatem, że Z. Miklas o operacji wiedziała i wyrażała na nią zgodę. Można to stwierdzenie uznać za uzasadnione. Budzi natomiast zastrzeżenia cytowane oświadczenie lekarza („z chwilą gdy pacjentka zgadza się na przyjęcie..."). „Samo wejście do szpitala nie implikuje (...) zgody na jakąkolwiek operację czy inny rodzaj leczenia, a nawet stosowanie badań wstępnych o ryzyku ponadprzeciętnym choć czasem może stanowić wyraźną lub dorozumianą zgodę, zwłaszcza, gdy chodzi o określony zabieg. Zbyt daleko idący byłby jednak pogląd, że pacjent wchodzący do szpitala daje lekarzom jakąś carte blanche na leczenie" — słusznie zauważył Mirosław Nestorowicz w glosie do jednego z wyroków Sądu Najwyższego („Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych" nr 6/1974).

Kolejny problem, wymagający rozważenia przez Sąd, wyniknął ze stwierdzenia Zofii Miklas: *„nic mi nie wytłumaczono"*. Tym samym pacjentka utrzymywała, że nie poinformowano jej o komplikacjach, mogących nastąpić podczas zabiegu lub po jego zakończeniu. Sąd stwierdził, że jest to zarzut bezprzedmiotowy, przy czym powołał się na odpowiednie orzeczenie Sądu Najwyższego. Chodzi o wyrok z 28 sierpnia 1973 roku głoszący, że:

„Nie można wymagać od lekarza, by uprzedzał pacjenta o wszelkich, mogących wystąpić komplikacjach, zwłaszcza takich, które zdarzają się niezmiernie rzadko. Takie uprzedzenie mogłoby prowadzić do zbędnego pogorszenia samopoczucia pacjenta i do bezpodstawnej odmowy wyrażenia zgody na dokonanie zabiegu".

Następstwem przedstawionych ustaleń było orzeczenie, że żądania pozwu Z. Miklas (odszkodowanie i renta) oparte na artykule 417 Kodeksu Cywilnego są nieuzasadnione. Artykuł ten stanowi bowiem, że „Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego (np. lekarza — przyp. red.). przy wykonywaniu powierzonej mu czynności", a tymczasem proces nie wykazał niestarannego leczenia pacjentki w Szpitalu Ginekologicznym, a zwłaszcza przez pozwanego — doc. dr Lęborga.

Z pewnością są to słuszne wywody. Jednakże gdyby na nich kończył się werdykt, pozostawiałby wrażenie niedosytu. Boć przecież komplikacje pooperacyjne, jakkolwiek niezawinione, przysporzyły Zofii Miklas wielu cierpień i zostały usunięte dopiero po upływie półtora roku od rozpoczęcia leczenia prowadzonego przez Szpital Ginekologiczny i doc. dr Lęborga. Dlatego też Sąd doszedł do wniosku, że zasady współżycia społecznego wymagają, by skorzystać z przepisu o charakterze wyjątkowym (art. 419 KC) i zasądzić od Szpitala Ginekologicznego na rzecz Zofii Miklas 15 000 zł w celu złagodzenia doznanej przez nią krzywdy.

Wyjątkowy charakter artykułu 419 KC polega na tym, że przewiduje on możliwość odpowiedzialności Skarbu Państwa w przypadku, gdy funkcjonariuszom państwowym nie można przypisać winy. Humanistyczny sens takiej regulacji sprowadza się do łagodzenia (w postaci przyznanego przez Sąd odszkodowania) szczególnie dotkliwych następstw szkody wyrządzonej nie zawinionym działaniem funkcjonariusza. Artykuł 419 KC niezmiernie rzadko bywa stosowany w „procesach lekarskich", co skłania niektórych teoretyków prawa do postulowania większej śmiałości w tym zakresie.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Wszystkie imiona i nazwiska oraz nazwa szpitala zostały zmienione.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Ułatwienie dla najzdolniejszych

Wszędzie w zakładach pracy „zagotowało się" po ogłoszeniu przez prasę, że w tym roku kandydaci na niektóre kierunki studiów dla pracujących nie będą zdawali egzaminu. Obecnie każdy chciałby studiować, a chociażby spróbować, może się uda na te studia dostać. Wszyscy składają dokumenty. W dodatku co za dyskusje wśród młodzieży w zakładach: jeden przez drugiego coś wymyśla, by udowodnić, że właśnie on (a nie tamten!) powinien studiować. Słyszę to prawie codziennie i aż mnie denerwuje.

Kierownik zakładu powinien jednak orientować się w potrzebach swego przedsiębiorstwa oraz możliwościach pracowników i wiedzieć, którego z nich może z pełną odpowiedzialnością skierować na studia. Niech studiują ale tylko ci najzdolniejsi. (1520)

ZOFIA NOWAK
Poznań

Ławki przy przystankach

Mieszkańcy rozległych nowych poznańskich osiedli, np. Osiedla Wielkiego Października, Osiedla Przyjaźni i in. mają nieraz kilkusetmetrową drogę do przystanku tramwajowego, np. do narożnika ulic Murawa i Słowiańskiej. Jeżeli tramwaj (autobus) właśnie odjechał, trzeba nieraz kilkanaście minut czekać na następny wóz, a w pobliżu nie ma żadnej ławki ani innej możliwości siadania. Tymczasem wśród mieszkańców jest sporo emerytów, rencistów, inwalidów, dla których takie czekanie „na stojąco" jest bardzo męczące.

Właśnie zjawiły się w naszym mieście na skwerkach, w parkach, przy alejach, odświeżone ławki na sezon wiosenno-letni. Czy nie można by wygospodarować również kilka ławek dla umieszczenia ich przy przystankach bardziej od ległych od śródmieścia? Ławki te ułatwiłyby w dużym stopniu oczekiwanie na tramwaj lub autobus ludziom, mającym może dość czasu, lecz ograniczone możliwości fizyczne.

(1547)

MARIA S.
Poznań

Gdzie humanitaryzm?

Kilka lat temu czytelnicy niejednokrotnie zwracali się do redakcji w sprawie nie humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, przeznaczonymi na ubój. Prasa o tym pisała, piętnując pracowników punktów skupu zywca, pracowników transportowych itd.

Sprawa ucichła. Przekonana byłam, że przez ten czas pracownicy ci zostali odpowiednio pouczeni i są kontrolowani, że sytuacja uległa poprawie.

Niedawno byłam świadkiem bezmyślnego i okrutnego traktowania zwierząt. Przekonana jestem, że opisany poniżej przypadek nie jest sporadyczny. Co gorsza, świadkami mogły i mogą być również dzieci. Przez ogrodzenie z siatki wszystko widać. Przechodziłam koło rzeźni miejskiej w Szamotułach w chwili, gdy wyładowywano z samochodu ciężarowego ostatnie dwie świnie, sztuki dość okazałe. Zwierzęta te po prostu spychano brutalnie łopatami na bruk. Skutek fatalny dla jednej z nich. Po zepchnięciu ze znacznej wysokości spadła prawdopodobnie ze złamanymi nogami. Próbowała stanąć i znów upadła. Druga, mniej poszkodowana, szła mocno kulejąc.

Wiadomo mi dobrze, że rzenia w Szamotułach dysponuj bardzo solidną platformą d sprowadzania zwierząt z samochodów, ponieważ nieraz j widziałam. Należy przypuszczać, że pracownikom po prostu nie chciało się wyprowadzić i doczepić wspomniane platformy.

Czy zwierzęta przez niedbastwo pracowników muszą by koniecznie okaleczone i cierpieć? Nie wspominam już stracie na wadze. Przywożon sztuki są przez kilka dni przetrzymywane w chlewie i okólniku. Wszystkie naraz zabijane nie są. Poza tym trudno mi się z tym pogodzić, by w opisany sposób bywały wyładowywane. (1616)

LUCYNA KUBIAK
Szamotuły

Pieczywo bez wyboru

Z wielkim sentymentem mieszkańcy Poznania ulic Wyspiańskiego, Ułańskiej Chełmońskiego i do nich przyległych (a podobnie jest zapewne w całym mieście) wspominają te czasy, kiedy w sklepach spożywczych, mieszczących się w tej okolicy, mogli rano nabywać pieczywo w szerokim asortymencie. Obecnie rano można kupić tylko chleb praski, zakopiański, lub mazowiecki, kawiorek, chałkę bułki w cenie 40 i 60 gr. Mieszkańcy przyjęliby z wielkim zadowoleniem ponowne pojawienie się w sklepach spożywczych rano (przed udaniem się do pracy) następującego pieczywa: bułek po 35 gr, bułek mlecznych i rogalików po 50 gr, sznek z makiem, marmoladą i zwykłych nie nadzie wanych.

Nie wiem czy Zakłady Piekarnicze zrezygnowały z wypieku wymienionego pieczywa, czy też jest to wina kierowników sklepów, którzy tych wyrobów nie zamawiają, by sobie „nie komplikować życia". A klienci i tak muszą kupić to, co jest w sklepie. (1573)

ZYGMUNT HARASIMOWICZ
Poznań

Przepraszają

W odpowiedzi na list Czytelnika „Pułapka na samochody i zwierzęta", zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim" z dn. 25. 4. 75 r., Powiatowy Zarząd Dróg i Ulic w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie pragnie na łamach Waszej poczytnej gazety przeprosić wszystkich użytkowników dróg za skutki, wynikłe z wykonanej regeneracji nawierzchni na odcinku Koziegłowy — Milno — Wierzonka.

Załoga nasza, ta sama która budowała ten atrakcyjny szlak o wybitnych walorach turystycznych, wykonała pracę, będącą tematem listu, z myślą poprawienia stanu technicznego nawierzchni jeszcze przed sezonem turystycznym.

Pragniemy zapewnić jednocześnie, że uczynimy wszystko, aby w dalszej naszej pracy uwzględnić wszystkie momenty i nie dopuścić do złej oceny naszej pracy przez użytkowników dróg. (...) (1463)

Dyrektor
FRANCISZEK PASTERNAK

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski" skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.**

Wszechstronny rozwój współpracy przemysłowej Polski i NRD

Niedługo miną dwa lata od przyjęcia w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej PRL w NRD „Wspólnej koncepcji głównych kierunków rozwoju stosunków gospodarczych między PRL i NRD do 1980 roku". Jest ona w dalszym ciągu główną podstawą rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Umowa handlowa PRL — NRD na lata 1971—1975 wynana została już w końcu o. r., a więc w ciągu 4 lat. zięki temu założenia umowy ieloletniej przewidziane na n okres zostaną przekroczo- o ok. 1,3 mld. rubli. Przyyniły się do tego śmiałe deyzje gospodarcze kierownictw olitycznych i państwowych su krajów. Przed rokiem olskę i NRD wiązało 160 uiów i porozumień gospodarych, w tym 117 umów o spe alizacji i kooperacji produk ai, z których 41 podpisano w oku 1973. Podpisane zostało ównież porozumienie o wieletniej współpracy w dzieinie badań podstawowych i tosowanych. Wspólnymi pravami objęto ok. 100 komplek-sów tematycznych. Od czerwca ub. roku zawarto dalszych 20 umów i porozumień o specjalizacji w produkcji w dziedzinach przemysłu maszynowego, chemicznego i lekkiego, które rozszerzą wzajemne współdziałanie od prac naukowo-badawczych poczynając poprzez produkcję aż do zbytu.

Nad wypełnianiem podobnymi konkretnymi treściami „wspólnej koncepcji", intensywnie pracują organy planowania obu krajów. Jest to szczególnie istotne w związku z zadaniami planu na lata 1976—1980, który przewiduje podwojenie obrotów, przy czym udział towarów wyprodukowanych na podstawie porozumień o specjalizacji i kooperacji w produkcji ma wynieść 30 proc. Osiągnięcie tych założeń przyczyni się do dalszej integracji gospodarki i dynamicznego wzrostu wymiany towarowej między Polską a NRD. Służyć temu będzie np. pogłębienie kooperacji w produkcji fabryk domów dla budownictwa mieszkaniowego, zacieśnienie współpracy w dziedzinie techniki medycznej, laboratoryjnej, rentgenowskiej, urządzeń dla handlu, maszyn i urządzeń dla gastronomii, jak również specjalizacji w dziedzinie lekkich konstrukcji metalowych. (PAP)

Wieś dzisiejsza

Dokończenie ze str. 3

olnictwa i wsi. Program ten dwołuje się na równi do nazej rzeczowości, jak i wspomianej już wyobraźni. Rzeczowe są poszczególne pozycje achunku: np. w przyszłym -leciu nakłady na rolnictwo wzrosną już o 60 proc. W dalszej perspektywie liczby są zawrotne — np. do roku 1990 przewiduje się 8-krotny wzrost liczby traktorów na naszej wsi, kilkunastokrotny — maszyn rolniczych, ogromny rozwój budownictwa, usług, dróg, całej infrastruktury. Wszystko razem tworzy już wizję, której bez wyobraźni nie da się przywołać. Realizacja tej wizji oznacza nie tylko obraz wsi jakiej jeszcze nie znały nasze dzieje, ale także postęp w wyżywieniu społeczeństwa.

Wizja ta obchodzi więc wszystkich Polaków.

BOŻENA FRANKOWSKA

NOTATNIK KULTURALNY

REMEDIUM NA OBUMIERANIE

Przed kilkoma laty zaczęło w Wielkopolsce występować niepokojące zjawisko, a mianowicie zanikanie ludowych kapel, szczególnie zespołów dudziarzy. Te sprawdzone fakty „postawiły na nogi" działaczy — folklorystów z Działu Muzyki i Tańca przy Pałacu Kultury w Poznaniu, zabiegających o utrzymanie i ochronę sztuki ludowej; okrasza ona wszak oblicze naszego regionu, jego tradycje i obyczaje.

Skąd ten regres, zwłaszcza jeśli chodzi o muzykowanie dudziarzy?

Proces „wykruszania się" szeregów dudziarzy to jeden z powodów; drugim, to niechęć ludowych muzykantów przed swego rodzaju profesjonalizmem — oni grają dla swoich, dla siebie, na swojską nutę, a nie dla popisu, poklasku...

Ludzie z Działu Muzyki i Tańca w lot pojęli swoje działanie, w którym ważnym elementem jest „agitacja" wśród ludowej młodzieży, a przede wszystkim coroczne konkursowe popisy dudziarzy w Gołębinie Starym k. Kościana. Sytuacja zwolna poprawia się: daje się zauważyć pewne ożywienie wśród muzykantów, a tegoroczny (w październiku) zlot dudziarski zapowiada się bardzo obiecująco.

NASI W WARSZAWIE

W stolicy otwarta została w „Zachęcie" wystawa zatytułowana „XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem w twórczości plastycznej". Nasze poznańskie środowisko plastyczne reprezentują prace Jerzego Bakalarczyka, Franciszka Burkiewicza, Mirosława Gierniatowskiego, Leszka Kosteckiego, Wojciecha Müllera, Stefana Popławskiego (III nagroda za gobelin „Partyzanci") i Józefa Stasińskiego.

STARY RYNEK... PO DAWNEMU

Poznańska starówka, a zwłaszcza otoczenie wspaniałego Ratusza budzi zachwyt przybyszów, którzy już wiele w świecie widzieli. Jedna sprawa tylko raziła, wręcz szpeciła Rynek, a mianowicie oświetlenie.

Ostatnio ustawiono na Starym Rynku dawne „pastorały", pamiętające czasy gazowego oświetlenia. To już na pewno rekwizyty bardziej dostosowane do architektury i wystroju Starego Rynku.

Nad pracami i dostosowaniem lamp czuwa artysta-plastyk Andrzej Bereziański. (thn)

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski informuje, że w związku z wyczerpaniem dotychczasowego zapasu talonów, z dniem 1 czerwca 1975 r. wprowadza się nowy wzór talonu NBP uprawniającego do wymiany pieniędzy polskich na leje w czasie tranzytu przez Socjalistyczną Republikę Rumunii. W związku z powyższym niewykorzystane do końca maja 1975 r. talony NBP dotychczasowego nakładu będą nieważne.

Osoby posiadające niewykorzystane talony NBP na Rumunię dotychczasowego nakładu, zamierzające dokonać realizacji talonu w Rumunii po 1 czerwca 1975 r. mogą wymienić posiadany talon na nowy.

Wymiany talonów NBP na Rumunię, po uprzednim sprawdzeniu w książeczce walutowej, że wyjazd klienta nie doszedł do skutku, dokonują oddziały NBP i Powszechnej Kasy Oszczędności, upoważnione placówki Banku PKO SA oraz upoważnione pozabankowe kasy walutowe. (PAP)



Jak już informowaliśmy, reforma podziału administracyjnego kraju przewiduje utworzenie 49 województw. Na naszej mapie — siedziby projektowanych województw: stołecznego warszawskiego, białskopodlaskiego, białostockiego, bielskiego, bydgoskiego, chełmskiego, ciechanowskiego, częstochowskiego, elbląskiego, gdańskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego, kaliskiego, katowickiego, kieleckiego, konińskiego, koszalińskiego, miejskiego krakowskiego, krośnieńskiego, legnickiego, leszczyńskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, miejskiego łódzkiego, nowosądeckiego, olsztyńskiego, opolskiego, ostrołęckiego, pilskiego, piotrkowskiego, płockiego, poznańskiego, przemyskiego, radomskiego, rzeszowskiego, siedleckiego, sieradzkiego, skierniewickiego, słupeckiego, suwalskiego, szczecińskiego, tarnobrzeskiego, tarnowskiego, toruńskiego, wałbrzyskiego, włocławskiego, wrocławskiego, zamojskiego, zielonogórskiego.

Hasło: materiały

IV Wielkopolskie Dni Techniki

Tegoroczne IV Wielkopolskie Dni Techniki przebiegać będą pod hasłem: „Udział inżynierów i techników w usprawnianiu gospodarki surowcowo-materiałowej". Temat ten wybrano nieprzypadkowo, gdyż zasoby surowców, materiałów i energii będą w najbliższym okresie w coraz większym stopniu wpływać na ogólną strategię i rozwój gospodarki narodowej.

W związku z tym, istotnym zadaniem dla inżynierów i techników staje się społeczne oddziaływanie w zakładach pracy na podejmowanie przedsięwzięć z zakresu racjonalnej gospodarki materiałowej i energetycznej.

Celem IV Wielkopolskich Dni Techniki, których organizatorem jest Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu, jest m. in. przedstawienie gospodarki surowcowo-materiałowej w regionie i określenie zadań problemowych dla stowarzyszeń naukowo-technicznych w tej dziedzinie.

W ramach IV WDT odbędzie się w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Ostrowie i Lesznie szereg przedsięwzięć takich jak: konferencje, sympozja, narady środowiskowe, wystawy itp. Inauguracja dni przewidziana jest we wtorek 20 maja, kiedy to również nastąpi wręczenie dorocznych wojewódzkich nagród NOT za wybitne osiągnięcia techniczne w roku 1974.

Z imprez poznańskich w kolejnych dniach wymienić należy m. in. naradę meblarzy; konferencję środowiskową na temat zagadnień gospodarki surowcowo-materiałowej w przemyśle regionu; naradę na temat zagadnień w budownictwie oraz technologii i konstrukcji wytłoczek; konferencję naukowo-techniczną inżynierów i techników komunikacji, specjalistów branży odlewniczej oraz narady na temat unowocześniania metod suszenia drewna i wykorzystania surowców odpadowych dla celów rolniczych.

IV WDT zakończą się w sobotę 24 maja, kiedy to centralna impreza będzie wojewódzkie podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, połączone z wręczeniem nagród za rok 1974.

☆

W Poznaniu odbywa się szereg konferencji i narad technicznych. W dniach 15—16 maja zorganizowano np. II Sympozjum zastosowań informatyki w energetyce.

Dzisiaj i jutro z kolei odbywa się IV Krajowa Konferencja na temat „Rola oraz znaczenie normalizacji i metrologii w problematyce jakości produkcji".

Jej organizatorami są: Polski Komitet Normalizacji Miar, Wielkopolski Klub Dobrej Roboty, oraz Klub Popularyzatorów Normalizacji przy OW NOT w Poznaniu. Uczestnicy konferencji zapoznają się m. in. z rolą i zadaniami PKNiM w problematyce normalizacji metrologii w świetle systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. (map)

W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU" — artykuł redakcyjny na temat reformy administracji. — **Podstawowym kryterium, decydującym o utworzeniu nowego województwa i określającym jego granice** — czytamy — **jest więź gospodarcza i społeczna istniejąca na danym terenie. W tym ujęciu województwa staną się mikroregionami gospodarczymi. Jednocześnie chodzi o to, by obszar każdego z nich obejmował nie więcej niż kilkadziesiąt podstawowych jednostek podziału terytorialnego kraju, co umożliwi efektywne kierowanie nimi i sprawne zarządzanie.**

W „ŻYCIU LITERACKIM" — W. M. w felietonie zatytułowanym „Wysoki Sejm uchwalić raczy" pisze o genezie reformy administracji. — **Wbrew pozorom** — czytamy — **propozycje wielkiej reformy nie przyszły znienacka. Jeśli od kilku lat mówiło się o doskonaleniu funkcjonowania władzy ludowej i stosunków na linii urząd — obywatel to przecież za tą formułą posuwały się odpowiednie wizje dostosowujące dziedziny statyczne — w świetle ostatnich przemówień tak bym je łagodnie określił — do dynamicznego tempa przemian. Skoro postawiło się na gminy, nie trzeba pośrednika w drodze do góry. Tak brzmią wszystkie motywacje. Zasługi, funkcje i siły powiatu wyczerpały się, choćby nie wiem jakie dusery prawiono im do tego czasu.**

W „PERSPEKTYWACH" — **Olgierd Budrewicz** kontynuuje cykl reportaży pt. **„Pasem głodu i śmierci".** W reportażu **„Do opowieści biblijnych aneks"** czytamy: — **Z górą 25 milionów ludzi w krajach Sahelu i Sudano-Sahelu stało się ofiarami suszy, i nadal — pomimo opadów w drugiej połowie 1974 roku — trwa na progu życia i śmierci. Jest wśród nich 10 milionów ludzi stale niedożywionych, 4 miliony uchodźców, z których część przebywa w obozach, 3 miliony koczowników pozbawionych stad bydła, a więc wszelkich środków do życia, 3 miliony chorych. Liczby to tylko jedna strona prawdy o wydarzeniach siedmiu tragicznych lat w Afryce. Reszty należy szukać w oczach matek, w pyle unoszącym się nad wysuszonymi na popiół polami, w chatach wypełnionych istotami na pół żywymi — wychudzonymi, przygnębionymi, obojętnymi na wszystko. To, co się tutaj ostatnio stało, jest aneksem do opowieści biblijnych, do opowieści o wielkich kataklizmach i ludzkim cierpieniu.**

W „TYGODNIU" — **Wiesława Baranowska** w artykule **„Kiedy traktor zrobi wszystko"** pisze na temat problemów związanych z upowszechnieniem traktorów w rolnictwie.

W „KULTURZE" — **Sławomir Tumański** w polemicznym artykule zastanawia się nad tym **„Czy warto być asystentem?".** W tym samym tygodniku — **rozmowa z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich** — architektem **Jerzym Buszkiewiczem** i prezesem Oddziału Warszawskiego SARP — architektem **Ryszardem Trzaską,** zatytułowana **„Nie jesteśmy od drzwi i klamek".**

W „DOOKOŁA ŚWIATA" — **Ewa Maziarska** w artykule **„Sito łowi talenty"** pisze na temat systemu szkolnych olimpiad przedmiotowych, postulując lepsze organizacyjne i przede wszystkim materialne zabezpieczenie tego systemu.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM" — listy czytelników na temat konfliktów w szkole.

W „WALCE MŁODYCH" — konkurs dla reporterów i czytelników na reportaże i wspomnienia pt. **„Towarzysze".**

LEKTOR

Dokończenie ze str. 3

Najważniejsze będzie to czego nie da się przewidzieć

niemożliwe jeszcze dziś do przewidzenia sposoby wyrazu artystycznego.

Czy powstanie istotnie taka literatura, jakiej dziś domagają się co bardziej niecierpliwi krytycy? Raczej nie, rzadko bowiem kiedy rzeczywistość artystyczna potwierdza oczekiwania teoretyków kultury. Czy przez najbliższe dwa dziesiątki lat dojdzie akurat do głosu literatura o problematyce społeczności pracującej, tworzona w dodatku przez reprezentantów tej społeczności? Trudno także dziś rozstrzygać. I nie ma takiej potrzeby. Twórcy zazwyczaj rozstrzygają te sprawy sami, bez udziału krytyków.

W tym zakresie trzeba wszakże wziąć poprawkę na konsekwencje zmian, jakie dokonują się już dziś w technologiach i metodach pracy, a także w samym organizmie społeczności naszego kraju. My wszyscy nawykliśmy patrzeć na wszystko tradycyjnie, w zbyt małym stopniu uwzględniamy te czynniki, które dziś przewidzieć jeszcze nie sposób. W obecnej dobie postrzegamy nasilanie się tendencji konsumpcyjnych, relaksowych. Byłoby źle, gdyby miały one ograniczyć funkcję norm etycznych, kultury, ideologii. Obserwujemy więc podejmowane równocześnie starania o przywrócenie tym zagrożonym regionom ludzkiego bytu należnych atrybutów współistnienia. Ale jak te procesy będą przebiegać w praktyce, trudno orzec.

Pewne tylko, że w krąg aktywnego życia twórczego wejdzie za lat dwadzieścia kolejna generacja, która w większości stanowić będzie inteligencję w drugim, najwyżej trzecim pokoleniu. Będzie to mieć oczywiste następstwa dla kultury lat dziewięćdziesiątych naszego stulecia. Jakie? I co ważniejsze — jaki charakter przybierze ostatecznie kultura schyłku XX wieku? Na te pytania także niepodobna dziś powiedzieć coś sensownego i nieomylnego. W kulturze zmiany następują nagle, lawinowo, w mentalności ludzkiej zmiany odbywają się o wiele wolniej, ale za to w sposób bardziej trwały.

Adam Zagajewski (w książce „Świat nie przedstawiony" napisanej wespół z Julianem Kornhauserem), wyszydzając „światopogląd" futurologiczny współczesnych teoretyków, pisał nie bez racji: „Droga do przyszłości jawi się im jako stopniowa destylacja rzeczywistości, stopniowe usuwanie przeszkód i konfliktów". Zagajewski zaproponował więc uwzględnienie szerszego od stosowanego przez dzisiejszych „futurologów" marginesu dla pozostałości tradycyjnych nawyków myślenia oraz dla niespodzianek, jakie może przynieść czas nadchodzący. Pewniejsze jest bowiem takie myślenie o futurum, które wykorzystuje historyczne doświadczenia czasu teraźniejszego i przeszłego.

A te skłaniają do powściągliwości w przepowiadaniu przyszłości. Wybitny historyk, profesor Stefan Kieniewicz, stwierdził niedawno w „Kulturze" (1975 nr 4): „Co się składa na treść naszych gazet i naszych rozmów de publicis? Urodzaje i żniwa, niepożądana struktura agrarna, napięty bilans handlu zagranicznego, nieuregulowana Wisła, niska wydajność pracy, pijaństwo, sobkostwo i prywata zbyt licznych obywateli. A także zdolność do krótkotrwałych, zdumiewających, lecz nie zawsze racjonalnych zrywów. Czyż nie są to problemy znane historykom XIX, XVIII i XVII wieku?"

Sytuację tę można odwrócić. I sformułować pytanie tak: które z tych zjawisk przestaną animować obywateli Polski Ludowej za lat dwadzieścia? W tej próbie myślenia o przyszłości istotnie więcej pytań niż gotowych odpowiedzi. Przyszłość nie zależy jednak od szlachetnego chciejstwa jakiejś jednej czy drugiej grupy zawodowej, nie zależy nawet od chęci jednego czy drugiego narodu, stanowimy bowiem cząstkę zróżnicowanej ciągle zbiorowości ludzkiej globu. Nasze humanistyczne ideały będą mieć zapewnioną pomyślną przyszłość wówczas, jeżeli wyznawane przez kraje socjalistyczne dążenia zostaną przyswojone przez narody całego świata.

FELIKS FORNALCZYK

Z tarczą czy na tarczy wrócą lechici z Krakowa?

Zwycięstwo z wiceliderem tabeli mielecką Stalą, nieco poprawiło nadszarpniętą ostatnio reputację lechitów. Wprawdzie część sprawozdawców była zdania, iż była to dość szczęśliwa wygrana, ale cóż, w sporcie także niekiedy potrzebny jest uśmiech fortuny.

Czy nie opuści on kolejarzy także dzisiaj w Krakowie? O tym na razie nikt z nas nie wie. Natomiast wiemy na pewno, że obydwie drużyny, które spotkają się dzisiaj wieczorem na stadionie Wisły, traktują mecz nie tylko jako zwykłą walkę o ligowe punkty, ale także prestiżowo. Dotyczy to zwłaszcza gospodarzy. Piłkarze „białej gwiazdy", po wygranej ze Stalą w Mielcu liczyli na łatwe zwycięstwo w kolejnym pojedynku ligowym z Zagłębiem Sosnowiec. Nieoczekiwana strata dwóch punktów sprawiła, że jeśli wiślacy nadal chcą utrzymać się w gronie zespołów kandydujących do startu w rozgrywkach Pucharu UEFA (drugie i trzecie miejsce w ligowej tabeli) muszą dzisiejszy mecz wygrać. Nic też dziwnego, iż licza na sukces, który przynajmniej w pewnym stopniu zrehabilitowałby ich w oczach swoich sympatyków za trzy wysokie porażki w Poznaniu (0:3, 1:3, 1:4). W ostatnich dwóch meczach w Krakowie gospodarze wygrali 2:0, a przed rokiem zremisowali 0:0.

Nie protestowalibyśmy, gdyby ostatni wynik został powtórzony i tym razem. Kolejarze po przemeblowaniu swego składu nadal mają pewne kłopoty ze zgraniem poszczególnych linii. Czy poprawa jaka obserwowaliśmy w meczu ze Stalą wystarczy na obronienie chociażby jednego punktu w Krakowie? W każdym razie Wisła na pewno będzie nie mniej groźnym przeciwnikiem od mielczan. Ze spotkania w Krakowie przekażemy w poniedziałkowym „Głosie" relacje naszego specjalnego wysłannika.

Interesujący pojedynek piłkarski odbędzie się dzisiaj o godz. 18 na stadionie golecińskim. Olimpia podejmuje gdańską Lechię. Po zwycięstwie z Motorem, niespodziewanym remisie z liderem — Widzewem w Łodzi, gwardziści spotkają się z jednym z głównych kandydatów do awansu do I ligi. Czy i tym razem goście przegrają albo co najwyżej zremisują? Oczekujemy ciekawego meczu i radzimy dzisiaj wieczorem wybrać się na Golęcin.

Piłkarze Warty wyjechali do Gdyni, gdzie spotkają się z Bałtykiem. Jesienią gdynianie wygrali w Poznaniu 3:1. (ad)

Puchar Holandii dla FC den Haag

Piłkarze FC den Haag zdobyli Puchar Holandii w rozegranym w Rotterdamie meczu finałowym. FC den Haag wygrał z finalistą Pucharu UEFA, Twente Enschede 1:0 (0:0).

18 i 20 bm.

Lekkoatletyczna liga juniorów

18 i 20 maja na stadionach Poznania, Kalisza i Śremu rozegrana zostanie II runda ogólnopolskiej ligi juniorów. Do III i IV rundy decydującej o drużynowym mistrzostwie Polski wystartują najlepsze zespoły z każdego województwa.

Po pierwszej rundzie w Wielkopolsce kolejność poszczególnych klubów przedstawia się następująco:

1)	SZS-AZS I Poznań	982 pkt.
2)	LKS Orkan Poznań	975 pkt.
3)	KS Calisia Kalisz	617 pkt.
4)	KS Energetyk I Poznań	493 pkt.
5)	KS Warta Poznań	441 pkt.
6)	SZS-AZS II Poznań	346 pkt.
7)	SZS-AZS Kalisz	158 pkt.
8)	KS Lubuszanin Trzcianka	125 pkt.
9)	LKS Orkan Manieczki	105 pkt.
10)	MZKS Ravia Rawicz	104 pkt.

Ogółem do II rundy rozgrywek wystartuje 21 klubów Wielkopolski. (fr)

Ryszard Szurkowski o 33 sekundy przed rywalami

Dokończenie ze str. 1

Mirrim. Trzecią pozycję doskonałym finiszem wywalczył sobie Ryszard Szurkowski, zdobywając tym samym 10 cennych sekund bonifikaty. (wił)

INDYWIDUALNE WYNIKI VII ETAPU

1.	E. Martinez (Hiszpania)	3:39.54
2.	G. Mirri (Włochy)	3:40.04
3.	R. SZURKOWSKI	3:40.17
4.	J. Bartolsic (CSRS)	3:40.27
5.	H. Brehm (RFN)	„
6.	A. Pikkuus (ZSRR)	„
7.	I. Cojocaru (Rumunia)	„
8.	L. Loos (Belgia)	„
9.	I. Popow (Bułgaria)	„
10.	H. Hartnick (NRD)	„
22.	T. MYTNIK	„
24.	J. BRZEŻNY	„
36.	M. NOWICKI	3:42.52
42.	S. BONIECKI	„
43.	S. SZOZDA	„

VII ETAP DRUŻYNOWO

1.	Polska	11:01.11
2.	CSRS	11:01.21
3.	ZSRR	11:01.21
4.	NRD	„
5.	Bułgaria	„

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SIEDMIU ETAPACH

1.	R. SZURKOWSKI	27:07.56
2.	H. Hartnick (NRD) straty do lid. w min./sek.	0.33
3.	A. Gusiatnikow (ZSRR)	— 1.09
4.	A. Pikkuus (ZSRR)	— 1.17
5.	K. Diers (NRD)	— 1.25
6.	W. Czapłygin (ZSRR)	— 1.26
7.	V. Moravec (CSRS)	— 3.07
8.	T. Andresen (Norwegia)	— 3.52
9.	A. Bartonicek (CSRS)	— 3.52
10.	J. BRZEŻNY	— 5.59
23.	T. MYTNIK	— 7.59
32.	M. NOWICKI	— 10.26
44.	S. SZOZDA	— 11.02
82.	S. BONIECKI	— 56.03

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SIEDMIU ETAPACH

1.	ZSRR	81:26.48
2.	CSRS straty min./sek.	— 6.39
3.	NRD	— 6.57
4.	Norwegia	— 12.53
5.	POLSKA	— 12.57

KOŃCOWE WYNIKI KLASYFIKACJI GÓRSKIEJ

1.	J. Brzeźny	49 pkt.
2.	R. Szurkowski	32 „
3.	L. Loos (Belgia)	32 „
4.	G. Martinelli (Włochy)	15 „
5.	H. Hartnick (NRD)	14 „
6.	W. Czapłygin (ZSRR)	14 „
14.	S. SZOZDA	5 „

NAJAKTYWNIEJSI:

1.	R. SZURKOWSKI	38 pkt.
2.	A. Gusiatnikow (ZSRR)	18 „
3.	V. Moravec (CSRS)	10 pkt.
4.	W. Osokin (ZSRR)	10 pkt.

Po jednodniowym odpoczynku, w niedzielę, 18 bm. na trasie Trzyniec — Opole rozegrany zostanie 8 etap długości 168 km. Na tym etapie znajdują się dwie premie: w Wodzisławiu na 62 km oraz w Raciborzu na 86 km.

Polskie Radio: godz. 13.30, 14, 15, 16 — 5-minutowe meldunki z trasy, godz. 16.15—17.00 — transmisja z zakończenia etapu.

Telewizja: godz. 16.15 — transmisja z zakończenia etapu.

Hokeiści „Warty" wyjechali do Austrii

W czwartek wyjechali do Austrii hokeiści na trawie poznańskiej „Warty", by uczestniczyć w turnieju zorganizowanym z okazji 75-lecia sekcji hokejowej klubu Wiener Athleticsport Club. W zawodach tych biorą udział: 5 drużyn z RFN, dwie z Austrii oraz po jednej z Węgier, Szwajcarii i Polski.

☆

Napastnik „Warty" Józef Wybieralski został wytypowany do reprezentacji Europy, która pod koniec bieżącego miesiąca zmierzy się z hokeistami Francji.

ME koszykarzy

Awans Polski

Po czterech dniach Mistrzostw Europy koszykarzy (grupa B) wyłoniono sześć zespołów, które zakwalifikowały się do końcowej rundy turnieju. Awans wywalczyły zespoły Francji i Węgier — z grupy I, Rumunii i Holandii — z grupy II oraz Polski i Grecji — z grupy III.

Awans polskiego zespołu został przypieczętowany w czwartek. Po zwycięstwie naszej reprezentacji nad Luksemburgiem (80:56). Porażka Szwecji z Grecją 73:77 (43:40) sprawiła, że drużyna skandynawska straciła szansę zakwalifikowania się do dalszej rundy.

☆

W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, Polska przegrała z Grecją 82:88 (41:41). (PAP)

KTO Z KIM GDZIE ?

BOKS. Niedziela godz. 11 turniej juniorów o puchar WFS, sala przy ul. Promienistej.

KRĘGLARSTWO. Sobota godz. 16, niedziela godz. 9 finał I drużynowych mistrzostw Polski w kręglarstwie sportowym na asfalcie, kręglarnia „Czarna Kula" przy ul. Piastowskiej 40.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 15 Grunwald — Budowlani Poznań, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Promienistej 27; godz. 18 Olimpia — Lechia Gdańsk, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Golęcinie; niedziela godz. 11 Polonia — MZKS Rawicz, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Harcerskiej; godz. 17 Warta II — Sparta Winiary, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Rolnej 35; Lech II — Błękitni Wronki, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko na Dębcu: Posnania — Polonia Środa, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Naramowickiej; Przemysław — Prosna Kalisz, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko przy ul. Pstrowskiego; Olimpia II — Ostrovia, mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, boisko Energetyka przy ul. Reymonta.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 Grunwald II — LZS Kruśliwiec, mecz mężczyzn o wejście do II ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego; SZS AZS — Sparta Oborniki, mecz mężczyzn o wejście do II ligi, boisko przy ul. Pułaskiego; niedziela godz. 10 SZS AZS — LZS Kruśliwiec, mecz mężczyzn o wejście do II ligi, boisko przy ul. Pułaskiego; godz. 11 Grunwald II — Sparta Oborniki, mecz mężczyzn o wejście do II ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego.

ZAPASY. Niedziela godz. 10 II rzut II ligi indywidualnej w stylu wolnym, sala przy ul. Matejki 62.

ŻEGLARSTWO. Niedziela godz. 11 otwarcie sezonu żeglarskiego 1975, przystań w Kiekrzu, ul. Żeglarska 11/12.

☆

Sobota i niedziela godz. 10.30 XIII spartakiada wojewódzka uczniów zasadniczych szkół budowlanych oraz dla pracujących, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

TURNIEJ DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Startuje „runda wiosenna"

Wczorajszy komunikat o wznowieniu piłkarskiego TURNIEJU DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH sprawił, że znowu rozdzwoniły się w tej sprawie redakcyjne telefony. Pierwsze mecze „rundy wiosennej" turnieju — potwierdzamy zapowiedź — odbędą się rzeczywiście już dzisiaj.

Winni jesteśmy czytelnikom, a zwłaszcza samym uczestnikom, ich rodzicom i opiekunom drużyn wyjaśnienie dlaczego turniej wznawiamy tak późno. Zasadniczym kłopotem organizatorów był brak boisk. Podkreślamy był, gdyż w tej chwili sytuacja na tyle się poprawiła, iż możemy imprezę zainicjowaną przez naszą redakcję kontynuować. Olbrzymie zainteresowanie turniejem jesienią sprawiło zapewne, że wiosną obserwowaliśmy prawdziwą eksplozję różnego rodzaju lig w poszczególnych dzielnicach i na wszelkich możliwych boiskach w całym Poznaniu. To utrudniło nam start. Kiedy już z kolei w ostatnich dniach załatwiona została sprawa boisk, trudno było znaleźć niemal z dnia na dzień sędziów do prowadzenia meczów.

Ostatecznie dzisiaj inaugurujemy turniej na boisku KS Pocztowiec (dziękujemy temu klubowi za udostępnienie swojej płyty chłopcom) przy ul. Rocha. Przypominamy, że mecze trwają 2x30 minut, obowiązują stroje sportowe. Składy zespołów, wraz z numerami zawodników, a także ważnymi legitymacjami szkolnymi przedkłada sędziemu zawodów opiekun drużyny (osoba dorosła). Bez obecności opiekuna drużyna nie może przystąpić do gry.

Dzisiaj rozegrane zostaną spotkania grupy wiekowej 12—15 lat. O godz. 14.30 rzuty karne zadecydują o tym, który z zespołów: **Szkoła Podstawowa nr 88 Kusy** czy **PC Spartakus** awansuje do następnej rundy.

Od godz. 15 do 18 rozegrane zostaną cztery następujące pojedynki:

— **godz. 15 Szkoła Podstawowa (SP) 80 — SP 11** (w pierwszym meczu wygrała SP 80 3:1)
— **godz. 16 SP 42 — SP 2** (w pierwszym spotkaniu zanotowano remis 1:1)
— **godz. 17 Bayern z Łozowej — Ajax z Grunwaldu** (jesienią remis 1:1)
— **godz. 18 SP 84 — Promień Dębiec** (w pierwszym meczu wygrała SP 84 1:0).

Zachęcamy koleżanki i kolegów uczestników wyżej wymienionych spotkań do tego, aby — rzecz jasna, sportowo — dopingowali swych kolegów. Taki sam apel kierujemy pod adresem rodziców.

W przyszłym tygodniu rozegrane zostaną kolejne spotkania. Terminarz rozgrywek opublikujemy na łamach „Głosu".

MAJ 17 Sobota	Weroniki Sławomira
18 Niedziela	Zielone Świątki
	Słońce: 3.43—19.31

TEATRY

SOBOTA

OPERA — g. 17 „Chowańszczyzna" (przedstawienie zamknięte).
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate".
POLSKI — g. 19 „Makbet".
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — próby.

NIEDZIELA

OPERA — g. 11 „Wesele Figara" (przedstawienie **zamknięte**), g. 19 „Wesele Figara".
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate".
POLSKI — g. 19 „Makbet".
NOWY — g. 19 „Szkoła błazнów" (premiera).
LALKI i AKTORA (Scena Marcinek) — g. 17 „Tygrysek".

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Rzym" (wł. 18 l.), sob. g. 18, 20 „Niespokojne morze" (czes. 15 l.), niedz. g. 18, 20 „Poza czasem" (węg. 15 l.).
KDF PAŁACOWE — sob. g. 15.30, niedz. g. 15.30, 19.30 „Ziemia obiecana" (pol. 15 l.), sob. g. 19 — seans zamknięty.
APOLLO — sob. g. 22.15 „W pościgu za szczęściem miłości" (ang. 15 l.), sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni seans filmowy" (USA 18 l.).
ARENA — sob. i niedz. g. 20 „Britannic w niebezpieczeństwie" (ang. 15 l.).
BAŁTYK — sob. g. 22.30 „Historia samotnej dziewczyny" (hiszp.-wł.), sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cezar i Rozalia" (fr.-wł. 15 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Och jaki pan szalony" (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Pierścień księżnej Anny" (pol. b.o.).
GRUNWALD — niedz. g. 12 „Muchomorek" (pol. b.o.), sob i niedz. g. 17, 19.30 „Aresztuję cię przyjacielu" (ang. 15 l.).
GWIAZDA — sob. g. 10.30, 13, niedz. g. 17.30, 20 „Nocny kowboj" (USA 18 l.), sob. g. 16, 18, 20 „Czas życia i miłości" (fr. 18 l.), niedz. g. 11, 13, 15 „Błąd szeryfa" (NRD b.o.).
KOSMOS — niedz. g. 11.15 „Kopciuszek" (NRD b.o.), sob. i niedz. g. 17.30, 20 „Człowiek w dziczy" (USA 15 l.).
MALTA — g. 15.30 „Kapitan" (bułg. b.o.), g. 17.30, 20 „Śmierć w Wenecji" (wł. 15 l.).
MINIATURKA — sob. g. 15.30, 17.30, niedz. g. 14, 16 „Gappa" (jap. b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 18, 20 „Godzina szczytu" (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „No i co doktorku" (USA b.o.).
OLIMPIA — nieczynne.
PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum. b.o.), sob. i niedz. g. 16, 19 „Tylko dla orłów" (ang. 15 l.).
PRZYJAŹŃ — sob. nieczynne, niedz. g. 15.30, 17.45, 20.15 „Mordercy w imieniu prawa" (fr. 15 l.).
RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Charley Varrick (USA 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Nie ma róży bez ognia (pol. 15 l.).
SCALA — g. 15.45 „El Dorado" (USA b.o.), g. 18, 20.15 „Porozmawiajmy o kobietach" (USA 18 l.).
TĘCZA — sob. g. 17.30, niedz. g. 15.30 „Gniazdo" (pol. b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 17.30, 19.30 „Kłopoty z cnotą" (jug. 18 l.), niedz. g. 14.30 Zestaw bajek.
WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 10, 14 „Pies za burtą" (radz. b.o.), sob. g. 12, 14, niedz. g. 16 „Nie unikniesz przeznaczenia" (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 18, 20 „Ukresu" (węg. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Postrach Teksasu" (bajka).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Wódz Seminolów" (NRD b.o.), g. 16.45, 18.45 „Dramat zazdrości" (wł. 18 l.).
WILDA — sob. g. 22.15 „Gdyby Don Juan był kobietą" (fr. 18 l.), sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Alfredo, Alfredo" (wł. 18 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 16 „Poławiacze skarbów" (pol. b.o.), g. 17 „Zawieszeni na drzewie" (fr. b.o.), g. 19 „Orzeł i reszka" (pol. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — niedz. g. 15 „Załoga" (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19.15 „Przywilej" (ang. 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Monte Cassino".

*

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—18.

CYRK

TRAMP (ul. Mostowa, stare koryto Warty) — sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 18. V).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 XX Koncert symfoniczny (abonamentowy): Orkiestra Symfoniczna PFP, Wojciech Rajski — dyrygent, Jan Jański — fortepian.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywk.; 9.05 Dla klas III i IV (wych. muzyczne): „Wycieczka w nieznane" 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Mistrzowie trąbki; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Czarne jagody" pow. W. Zalewskiego; 10.40 Leksykon jazzu „B"; 11 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Konc. chopinowski; 12.25 Śpiewające duety; 12.40 Konc. życzeń; 13 Pieśni i tańce regionu krakowskiego; 13.30 Konc. na obój; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.35 Studio muzyki instrumentalnej; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Podróże muzyczne po kraju „Z biegiem Wisły"; 17 Radiokurier — mag.; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 Zespoły B. Goddmana; 22.15 Śpiewa W. Młynarski; 22.30 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Jesień życia; czyli problem tzw. „seniorów" ich miejsca w życiu społecznym; 9 Beethoven: Trio B-dur; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Schubert: Uwertura „Włoska"; 9.40 Chór PR; 10 Teatr PR — Wiosna Roku 1945 — „Wielki zwrot" słuch. dokum.; 10.45 Vivaldi: Koncert d-moll; 11 Dla klas VII (historia) „Szlakiem dawnych wspomnień"; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Światła ziemi" — aud. poetycka; 12.31 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla klas III i IV (jęz. polski) „Nowa koleżanka"; 13.20 Śpiewa Sława Przybylska; 13.35 „Sąsiedzi" nowela Terje Stigena „Norwegia"; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. lit. pt. „Armie i wojny pod jedną strzechą"; 14.35 Muzyka norweska; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pieśni chóralne kompozytorów japońskich; 15.50 Wiersze poetów ukraińskich; 16 „Czata" — mag. wojskowy Studia Młodych; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki" fel.; 17.40 Komentarz aktualny; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 „Radiolatarnia" — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Muzyka dawna; 19.15 Lekcja jęz. francuskiego; 19.30 Matysiakowie; 20.40 Muzyka organowa; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Poulenc: Sonata; 21.55 Barok dla wszystkich; 22.30 Radiokabaret „Trzy po trzy"; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Przypominamy jazz „cool".

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 program stereofoniczny; 19 Transm. z Krakowa meczu piłkarskiego Lech Poznań — Wisła Kraków.

PROGRAM II: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropol" pow. J. Putramenta; 9.10 Antonio Carlos Jobim — klasyk bossa novy; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interradio — mag. muzyczny; 10.25 „Księżycowe zarazki" gra Billy Cobham; 10.35 Wiersze śpiewane J. Tuwima; 10.50 „Szczęściarz" pow. W. Żukrowskiego; 11 W stylu coul gra King Curtis; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Szlagiery J. Tuwima; 12.25 Za kierownicą; 13 Męskim okiem — mag.; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Afryka pełna muzyki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przedział morderców" 1 odc. pow. Sebastiana Japrisot; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucie — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 G. Donizetti: Łucja z Lammermoor; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Demis Roussos; 22.15 Powieść w wyd. dźw. „Noce i dnie" M. Dąbrowskiej; 22.45 „Z księgi deszczu" zespołu Ossian; 23.05 Spotkanie z Catherine Lauvage; 23.50 Śpiewa Ewa Demarczyk.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 75; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Żołnierze i żołnierzyki" cz. III słuch. wg pow. A. Kamieńskiej; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielna musicorama; 12.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.15 Koncert niedzielny; 12.30 Magazyn literacki „To i owo"; 13.35 „Graj, gracyku" wybieramy najlepsze zespoły i kapele ludowe; 14.05 Recital z pauzą — W. Kocoń;; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — W. Kocoń; 14.30 „W Jezioranach"; 15.05 Koncert życzeń; 16.15 Transmisja z zakończenia VIII etapu Wyścigu Pokoju w Opolu; 17 Na gitarze gra Wes Montgomery; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 „Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.15 „Książe" i „Król" wspólne nagrania Duke'a Ellingtona i Louisa Armstronga; 20.40 Spotkanie z pisarzem — J. Stryjkowskim; 21 Andrzej i Eliza zapraszają; 21.30 Radioforum 58; 22 Gra Orkiestra Roberta Stolza; 22.30 Rewia piosenek; 23.20 Rytm, taniec i piosenka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 19, 23.

Transm. z trasy VIII etapu WP: 13.30 14, 15, 16.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę" fel.; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Poznański koncert życzeń; 12.35 Czy znasz tę książkę? zagadka literacka; 13 Poranek symfoniczny; 14 Program z dywanikiem; 15.05 Kara Kaarjew — III Symfonia na małą orkiestrę; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży Festiwal Słuchowisk OIRT — Wspólne drogi „Dobra noc na szczupaka" słuch. T. Zimeckiego; 16.15 Z księgarskich witryn; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań A. Rubinsteina; 17 Wyniki PGL „Koziołki"; 17.01 „Wizjoner" słuch. oryginalne C. Chruszczewskiego; 17.30 Zespół „Dziewiątka" Na półkach księgarskich; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Teatr PR Studio Współczesne Cykl: Autorzy naszych słuchowisk „Wezwanie" słuch. A. Mularczyka; 20 Z twórczości kompozytorów klasycznych 20.10 Z twórczości Igora Strawińskiego; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 J. Jarczyk gra na fortepianie Fendera; 21.50 Krzysztof Penderecki — II kwartet smyczkowy; 22.10 Poznański Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligrosza; 22.30 Osiągnięcia światowej fonografii — aud. T. Haasa; 23.35 Joseph Haydn — Kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA PROGRAM WŁASNY 18.30 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi 9 „Przedział morderców" 1 odc. pow. S. Japrisot; 9.10 „Zielona łączka" zespołu No-To-Co: 9.30 Gdy się mówi A — aud. publicystyczna; 9.50 Grające listy; 10.05 Ilustrowany Magazyn Autorów 11.15 Wielkie recitale; 12.05 Wzlot i upadek Mussoliniego — „Konfomiści" słuch. dokum.; 12.30 Zespół „Omega"; 13 Jazz do zabawy z Krakowa; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazz do zabawy z Helsinek; 14.45 Za kierownica; 15.10 Na estradzie — Neil Diamond; 15.30 „Nomadzi" na fortepian gra Kaith Jarret; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Nieznane znanych; 16.45 Na estradzie — José Feliciano; 17.05 „Przedział morderców" pow.; S. Japrisot; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Lektury, lektury...; 17.55 Minimax, czyli minimum słów, maksimum muzyki: 18.30 „Kwiaty z pierza, czyli 24 godziny z życia słuch. A. Mularczyka: 19 Spotkania z H. Januszewską; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Paryż mego dzieciństwa — gaw. H. Kurty; 20.1 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne; 20.50 Na estradzie Barbara Streisand; 21 Dom w malwach; 21.20 Dookoła festiwali; 21.50 G. Dionizetti: Łucja z Lammermoore'u; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Denis Roussos; 22.15 Wieczory z Wolterem „Kandydat poznaje filozofię Marcina"; 22.30 Na estradzie — Dionne Warwicke; 23 Recytuje A. Makowiecki: 23.05 Z cyklu retro-jazz — Gene Krupa; 23.25 Na estradzie — Petr Spalený; 23.50 Gra Nagrodzona Piekarnia Marconiego.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

DYŻURY

SZPITALE: **SOBOTA** — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; neurologia — ul. Lutycka; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

SOBOTA i NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chełmońskiego 30 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.

Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

DYŻURY SKLEPÓW

Sklep spożywczy nr 1 przy ul. Walki Młodych 1 czynny będzie w dniu 1. VI. od godz. 10 do 15.

Sygnały czytelników

● O sprawie zagospodarowania końcowego przystanku autobusowego nr 106 w Kiekrzu oraz przyległego doń parkingu przy restauracji Biały Żagiel — pisze Piotr K. — Cały teren jest wysypany żużlem, ale po deszczu tworzą się kałuże, w suche zaś dni nad ogródkiem restauracyjnym unoszą się z tej nawierzchni tumany kurzu. Gdyby tak asfalt? I lampy uliczne, aby rozjaśnić ciemności, ogarniające również pobliskie działkowe osiedle.

● Od 16 kwietnia br. dyrekcja MPK ograniczyła częstotliwość kursów autobusu linii nr 61 na trasie od Ogrodów do Krzyżownik i Psarskiego. Autobusy są zatłoczone — sygnalizują pasażerowie. — Tłum czekających powiększa się pasażerowie linii 102, której trasa również uległa zmianie.

● Uporządkowano teren, posiano trawę, ustawiono kilka ławek w lasku golęcińskim obok kawiarni „Sosenka". Niedługo jednak cieszyli się mieszkańcy tym miejscem wypoczynku. Teraz teren ten okupują piłkarze — piszą nam czytelnicy.

Ponadto KS „Olimpia" zajął około 300 m drogi rowerowej do Strzeszynka i Kiekrza, tym samym zamknięto rowerzystom wejście na tę drogę. Muszą pchać swe pojazdy wzdłuż wału kolejowego, od ul. Niestachowskiej.

tv ZAPOWIADA

Sobota 17 V

PROGRAM I

.35 — „Narwaniec" — film fab. prod. TV CSRS;
.55 — „Redakcja Szkolna zapowiada";
.05 — „Program I proponuje";
.20 — Film krótkometrażowy;
.40 — „TV Informator Wydawniczy";
— Dziennik (kol.);
.10 — Dla dzieci — „Sobótka" — „Zręczne ręce...";
.35 — Z serii: „Brazylia nieznana" — odc. V pt. „Zaczęło się od kauczuku" (kol.);
.00 — „Na wielkim i małym ekranie" (kol.);
.20 — „Studio Muzyczne TV Młodych";
.00 — „Przyjąć czy odrzucić" — „Człowiek człowiekowi" (kol.);
.00 — „Ziemia";
.30 — Monitor (kol.);
.20 — „Król humoru" — ang. film fab. (kol.);
1.45 — Z cyklu „Róże Montreux" — „Bazar satyry", austriacki program rozr. (kol.);
2.15 — Dziennik (kol.);
2.35 — Informacyjny magazyn sportowy i kronika Wyścigu Pokoju (kol.);
2.55 — Kabaret Starszych Panów — „Kwitnące szczeble".

PROGRAM II

7 — „Przed ekranem" — program publ.-kult. (kol.);
7.30 — „Ulubieni artyści, ulubione melodie" — program TV rumuńskiej;
8 — Polski film dok. W programie filmy: „Ich miasto" i „Doktorant";
8.45 — „Spotkanie" program filmowy (kol.);
9.30 — Monitor (kol.);
10.20 — Wieczór autorski Janusza Przymanowskiego (kol.);
21.35 — „24 godziny" (kol.);
21.45 — „Czterdziestolatek" — film ser. prod. TVP (kol.);
23.20 — „24 godziny" (kol.).

Niedziela 18 V

PROGRAM I

7.15 — „TV Kurs Rolniczy";
7.50 — „Przypominamy, radzimy";
8 — „Alarm przeciwpożarowy trwa";
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie";
8.35 — „Bieg po zdrowie";
8.50 — „Wiadomości sportowe (kol.);
9 — „Teleranek";
10.15 — „Antena";
10.35 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej RFN — Holandia (kol.);
12.05 — „Dziennik" (kol.);
12.25 — „Horyzonty";
12.55 — Studio Muzyki Rozrywkowej — nr 23;
13.20 — Klub Sześciu Kontynentów „Podróż do kafonów";
14.05 — Dla dzieci: „Co to jest?" — konkurs zabawa:
14.45 — „Nie tylko dla pań";
15.10 — Losowanie Toto-Lotka;
15.25 — „Ambasador Kultury Polskiej" — program publ.-kult. (kol.);
16.15 — XXVIII Wyścig Pokoju Berlin — Praga — Warszawa — VIII etap:
17.05 — Lektury Pegaza (kol.);
17.20 — „Refleksje obywatelskie";
17.35 — Pojedynek — III runda;
18.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.00 — Lektury Pegaza;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych — „Eliksir młodości";
20.25 — „Życie Moliera" — „Śmiech i łzy" — film prod. TV francuskiej — odc. II — pt.: „Narodziny farsy" (kol.);
21.20 — „Sam na sam z Andrzejem Mularczykiem";
22.10 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

14.15 — Z cyklu — „Gospodarność i ja";
14.30 — „Winobraniowy korowód" — reportaż filmowy z Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Zielonej Górze (kol.);
15 — „Szkice wielkomiejskie (kol);
15.30 — „Berliński koncert Henryka Szerynga" — program TV NRD;
16.30 — Dla młodych widzów — „Ekran przyjaźni";
17.10 — „Bitwy — kampanie — dowódcy";
17.40 — „Świat, obyczaje, polityka";
18.10 — Z serii — „Nasi kochani bliźni" — film prod. NRD — odc. II pt. „Urodzeni w niedzielę" (kol);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „II Polskie Targi Estradowe" — Wieczór II — reż. Jerzy Woźniak:
21.05 — „Wieczory krakowskie";
21.55 — „Sublokator" — polski film fab.

Poniedziałek 19 V

15.50 — NURT — Pedagogika — „Znaczenie autorytetu w wychowaniu". Wykład prof. dr. Ludwika Bandura;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — XXVIII Wyścig Pokoju Berlin — Praga — Warszawa, IX etap Zielona Góra;
17.25 — „Zwierzyniec" (kol.);
18.15 — „Rodowód";
18.30 — „Teleskop";
18.50 — „Szare na złote" — „Mam pomysł" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.30 — Teatr Współczesny TV: Iwan Bunin — „Nathalie". Reżyseria — Tadeusz Junak;
21.20 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.30 — „Pegaz" (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Oferty".

PROGRAM II

17.10 — „Program II proponuje";
17.20 — Z dziejów myśli ludzkiej — „Człowiek — architekt i budowniczy";
17.50 — „Konsylium" — cz. II;
18.20 — „Na fali przebojów" — program TV NRD (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Sport u sąsiadów" (kol.);
21.20 — „Konsylium" — cz. II;
21.35 — „24 godziny" (kol.);
21.45 — „Spotkanie pod ratuszem";
22.25 — NURT — Pedagogika.

Wtorek 20 V

PROGRAM I

9.00 — „Życie Moliera — Śmiech i łzy" odc. II pt. „Narodziny farsy" — film ser. prod. franc. (kol.);
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — XXVIII Wyścig Pokoju — X etap (Kalisz);
17.20 — Dla dzieci: „Ponad niebo" — film radz.;
17.50 — Studio TV Młodych — „Sami najlepsi";
18.30 — „Witraże";
18.50 — „Przypominamy, radzimy...";
18.55 — „Eureka" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Gorączka złota" — film fab. prod. USA w roli głównej C. Chaplin;
21.35 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.45 — „Interstudio" (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

16.50 — Język angielski — lekcja 29 — kurs podstawowy;
17.20 — Zagraniczny film dok. — „Nad Bajkałem" — film prod. radz. (kol.);
18.15 — „Za kierownicą" — „Magazyn motoryzacyjny";
18.45 — Dla młodzieży — „Co o tym myślisz?";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Legenda i rzeczywistość" — program publ.;
20.50 — „Spotkania z jazzem";
21.20 — „24 godziny" (kol);
21.30 — Język niemiecki — lekcja 28 — Kurs podstawowy;
21.55 — Teatr Sensacji: Francis Durbridge — „Jak błyskawica" — odc. I. Reż. Jan Bratkowski.

Środa 21 V

PROGRAM I

7.40 — „Gorączka złota" — film fab. prod. USA. w roli głównej C. Chaplin (kol.);
10.30 — „W drodze do nowego";
15.45 — NURT — „Nauczanie początkowe matematyki" — „Kolorowe liczby". Wykład doc. Henryka Morosa;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — XXVIII Wyścig Pokoju — XI i XII etap;
17.40 — „Skrzydła";
18.10 — Losowanie Małego Lotka;
18.20 — „Teleskop";
18.40 — „Polska — Konto 1975" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Gracz" — radz. film fab. (kol.);
21.55 — Kronika Wyścigu Pokoju;
22.05 — Sylwetki X Muzy — Barbara Kosidowska — Stefan Kaźmierczak;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.05 — Język francuski — lekcja 42, cz. I kurs II stopnia;
17.35 — „W bratniej wspólnocie";
18.05 — Kino Miniatur — „Żart filmowy" (kol.);
18.50 — „Trio fortepianowe" — Fs-dur op. 1 — nr 1 — Ludwika van Beethovena — w wykonaniu: — „Tria Krakowskiego";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Informator turystyczny";
20.50 — „Dziecko w świecie dorosłych" — program publ.;
21.20 — „24 godziny" (kol.);
21.30 — Język angielski — lekcja 29 — Kurs podstawowy;
22 — „Raport 36" — film fab. prod. KRLD;
23.45 — NURT — Nauczanie początkowe — Matematyka.

Czwartek 22 V

PROGRAM I

7.20 — „Gracz" — radz. film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.45 — „Przypominamy, radzimy...";
16.50 — XXVIII Wyścig Pokoju — transmisja z zakończenia XIII etapu;
18. — „Spotkania z Wielkopolską";
18.20 — „Spotkania w drodze" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Sensacji: Jerzy Broniśławski — „Morderca w pociągu". Reżyseria — Józef Słotwiński;
21.40 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.55 — „Czym żyje świat";
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.15 — Język rosyjski — lekcja 30, kurs I stopnia;
17.45 — Dla młodzieży — „Czarne i białe";
18.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Kultura fizyczna";
19 — „Kalejdoskop sportowy" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — II Polskie Targi Estradowe — Wieczór III;
21.10 — „Nie tylko dla hobbystów" (kol.);
21.30 — „24 godziny" (kol.);
21.45 — Klub Filmowy — „Raduz i Mahulena" — film fab. prod. CSRS (kol.);
23.40 — Język francuski — lekcja 42, kurs II stopnia.

Piątek 23 V

9.10 — „Raduz i Mahulena" — film fab. prod. CSRS; (kol.);
15.50 — NURT — Pedagogika — „Opieka wychowawcza nad dziećmi i młodzieżą szczególnie uzdolnioną". Wykład doc. dr. Stefanii Słyszowej;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Pora na Telesfora";
17.15 — „Turystyka i wypoczynek";
17.40 — Dla młodzieży — „Pomysł na lato" (kol.);
18.00 — „Poradnia młodych";
18.20 — „Teleskop";
18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: „Zaśpiewajmy to jeszcze raz" — „Warszawski dzień";
20.50 — „Panorama" (kol.);
21.30 — Z serii: „Czterdziestolatki" — odc. II pt. „Walka z nałogiem, czyli labirynt" — film fab. prod. TVP (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

17.05 — TV Kurs Informatyki — „Automatyzacja obliczeń" — cz. II;
17.35 — Język niemiecki — lekcja 29, kurs podstawowy;
18.00 — „Język owadów" — „Oko żaby", oko ważki" — radz. film dok. (kol.);
18.30 — Z cyklu: — Portrety XXX-lecia — „Sosnowiec";
19.00 — „Ścieżka zdrowia";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Tysiące słońc" — film fab. prod. NRD (kolor);
21.30 — „24 godziny" (kol.);
21.40 — Język rosyjski — lekcja 30, kurs I stopnia;
22.10 — NURT — Pedagogika.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20 oraz w programie 1 i 2 TV Technikum Rolnicze w niedzielę — o godz 6.25, w poniedziałek — o godz 12.45 we wtorek, czwartek i w sobotę — o godz. 6.30 i 13.45, w środę i piątek — o godz. 6.30 i 12.45 Politechnika — w środę i piątek — o godz. 14.40. (b)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

MUZEUM NARODOWE (sale parterowe) — g. 9—18. niedz. g. 10—15. „Twórczość artystyczna F. Starowiejskiego (do 31. V).

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL" — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne i 18. V zamknięte.

WYZWOLENIA MIASTA POZNANIA — codziennie g. 10—18, wtorki g. 10—16.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 10—15, środa — g. 10—16. sob. nieczynne

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9—15. poniedz. i środy — g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, soboty, dni przedświąteczne zamknięte — „Wystawa waz gołuchowskich".

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18. niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 9—16, niedz. i św. g. 10—16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—16. sob. 9—13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykówku: wtorki, środy, niedziele g. 10—13, piątki. g. 15—18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

KLUB MPiK Ratajczaka 39 — Wystawa młodzieży szkół podstawowych i średnich „XXX rocznica zwycięstwa nad faszyzmem" — g. 10—20. niedz. g. 12—18.

ZPAP (Arsenał) — „Wystawa karykatur Tadeusza Nowickiego — Nota" — g. 10—16 (z wyjątkiem niedziel).

BIBLIOTEKA im. F. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 9) — „Książki radzieckie w Polsce" — pon., śr. i piątek — g. 9—19, wt. i czw. — g 9—15 sob. g. 9—13

BWA „Arsenał" (St. Rynek) — „Kronika XXX-lecia w medalach" Józefa Stasińskiego — codziennie g. 10—18, niedz. g. 10—15 poniedz. zamkn. (do 22. V).

PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej" — codziennie g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15.

DESA (Salon Plastyki Współczesnej) Czerwonej Armii 63 — wystawa malarstwa art. plastyka prof. A. Lenicy (do 31. V).

Praca ● Nauka

Hodowcę lisów (bez nałogów) — przyjmę natychmiast. Warunki bardzo dobre do uzgodnienia. Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 44 m. 8. 1236-K2

Krawcowa do szycia konfekcji na pół względnie cały etat potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13184g.

Kobiety zatrudni Wytwórnia Wód Gazowanych, Poznań-Świerczewo, ul. Bruna 61. 12701g

Opiekunka do dziecka z mieszkaniem potrzebna — blisko Poznania. Tel. nr 449-73, po godz. 16. 12713g

Uczeń, czeladnik piekarski potrzebni. Całkowite utrzymanie. Górniańczyk, Luboń 3. Czerwonej Armii 120, tel. 42. 12721g

Zatrudnię uczniów, robotników niewykwalifikowanych do zawodu instalacyjnego, specjalność centralne ogrzewanie. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12729g.

Uczeń — uczennica cukierniczy potrzebni. Ul. Róża na 9 a. 12742g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Konarzewo, ul. Szkolna 15. Dojazd autobusem 103. 12744g

Robotnika budowlanego na dobrych warunkach — przyjmę. Poznań, ul. Goplańska 18 a, Osiedle Warszawskie. 12759g

Pracownika do pracy w warsztacie ślusarskim — przyjmę na stałe. Warsztat ślusarski, Poznań, Głogowska 78. 12930g

Zatrudnię lakiernika samochodowego na stałe. Tel. 465-06, w godz. 8—10. 12633g

Przyjmę pracowników do pomocy dekarza. Poznań, ul. Wawerska 9, Grunwald. 12778g

Dozorcę poszukuję. Możliwość mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12822g.

Opiekunkę do dwóch dziewczynek przyjmę. Tadeusz Benkel, Karwieńska 5 m. 1 (Podolany). 12852g

Polernik potrzebny zaraz, praca stała. Ozimina 14 — Winogrady. 12876g

Potrzebna sprzątaczka — sklep tekstylny, Stary Rynek 95. 11919g

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie panienki z utrzymaniem. Lewandowski, Poznań, Ostrowska 503. 13334g

Magister udziela korepetycji i przygotowuje na studia z chemii. Żydowska 30 m. 4. 12824g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię ołów. Tel. 67-18-50, godz. 20. 12667g

Pierścionek, kolczyki z brylantem, szafirem, perłą lub szmaragdem — stara praca — kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12804g.

Garaż blaszany kupię. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 12738g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 41-82-90. 12866g

Sprzedam 3 łóżka z materacami — jasny fornir. Ul. Dzierżyńskiego 75 m. 12. 12741g

Sprzedam nowy szwedzki palnik centralnego ogrzewania na ropę. Telefon 41-82-04. 12712g

Sprzedam 20 pni pszczół w ulach wielkopolskich. Henryk Napierała, ul. Kolejowa 83, 64-300 Nowy Tomyśl. 12723g

Sprzedam motocykl Gazela. Kowalewicka 67. 12725g

Sprzedam BMW R 75/S. Wiadomość: tel. 563-89, po godz. 18. 12737g

Sprzedam stylowy „Chippendale" kaukaski orzech jak nowy, kompletny pokój męski, piec stałopalny, emaliowany, kompletny, 500-litrowy hydrofor, łóżka z materacami włosiano - sprężynowymi, magiel. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12775g.

Sypialnię Chippendale doskonale utrzymaną z powodu likwidacji domu — sprzedam. Tel. 553-35. wieczorem. 11945g

Sprzedam nowy damski zegarek szwajcarski z bransoletą złotą. Telefon grzecznościowy 69-07-12. 11900g

Snopowiązałkę W.C.-3 nową ciągnikową sprzedam. Stefan Wiśniewski. Janowiec Wlkp., 1 Maja 33. pow. Żnin. 12617g

Sprzedam tanio bufet, witrynę, stół, krzesła, tapczan, kwietnik. Os. Manifestu Lipcowego 90 m. 9. 12622g

Sadzonki goździków sprzedam. Szczepankowo 66 a. 13145g

Motorower Komar 3 sprzedam. Telefon 69-06-84. 12963g

Sprzedam sadzonki pomidorów 10 tys. szt. Ul. Glebowa 12, tel. 707-12. 12956g

Agregaty chłodnicze — SAF-17 oraz SAF-11 sprzedam. Adres: Poznań, Urbanowska 18. 12686g

Szafę dwudrzwiową kupię. Tel. 66-02-86. 12635g

Sprzedam motocykl MZ-250 ETS Sport. Kozia 10 a m. 49. 12681g

Sprzedam pierze, nowe poduszki — pierzyny. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12776g.

Minikalkulator japoński lub amerykański sprzedam. Tel. 67-51-08. 12781g

Sprzedam betoniarkę 150 l. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12793g.

Sprzedam motorówkę silnik 350 wraz z wyposażeniem. Ul. Andrzejewskiego 21 (Górczyn). 12809g

Kalkulator wielodziałaniowy Privileg, sprzedam. Cena 5.000 zł. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12818g.

Spacerówkę podwójną — siedzenia jedno za drugim — sprzedam. Os. Jagiellońskie 24 m. 2, od 17. 12854g

Sprzedam sadzonki chryzantem — doniczkowe i szklarniowe. Ogrodnictwo, St. Bratkowski, Suchy Las, Leśna 7. 13350g

Z powodu nagłej choroby sprzedam pilnie na dogodnych warunkach czynne ogrodnictwo szklarniowe. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 12185g.

Lokale

Dwie panie pracujące poszukują niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12707g.

Pokój z kuchnią, samodzielne przy Rynku Łazarskim, front, parter, zamienię na podobne. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12715g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, nowe budownictwo M-3, Zduńska Wola, na podobne w Poznaniu lub na M-2. Poznań, ul. Częstochowska 11 m. 1. 12753g

Łódź! Na Julianowie komfortowe M-5 spółdzielcze (60 m²), V piętro, winda, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty: tel. Łódź 260-71. 12763g

Wynajmę samodzielne mieszkanie na rok, płacę z góry. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12764g.

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe, ogródek, piece, na mniejsze nowe budownictwo, c. o. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12765g.

Asystent UAM żonaty poszukuje pokoju, 3 lata. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12579g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju z kuchnią, względnie z używalnością kuchni. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12771g.

Kupię zaraz mieszkanie własnościowe w Poznaniu, 3 pokoje, kuchnia, c. o. Tel. 713-51. 12642g

Pan pracujący, poszukuje niekrępującego pokoju (dzielnica Łazarz). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12669g.

Pani pracująca, poszukuje niekrępującego pokoju (dzielnica Łazarz). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12670g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12674g.

Gdańsk - Wrzeszcz — samodzielną, słoneczną kawalerkę, centralne ogrzewanie — pilnie zamienię na mieszkanie Poznaniu. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12682g.

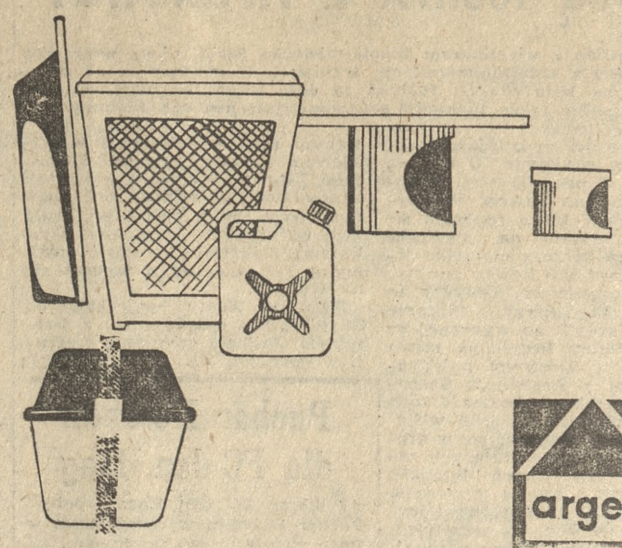
Kupię własnościowe mieszkanie M-4, trzypokojowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12782g.

Pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12784g.

WYROBY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

praktyczne, kolorowe, łatwe do utrzymania w czystości!

Niezbędne w każdym gospodarstwie domowym oraz na wycieczkach, campingach i biwakach.



DO NABYCIA W BOGATO ZAOPATRZONYM

SKLEPIE WPHU „ARGED"

ul. 27 Grudnia 17/19 — III PIĘTRO

Celem uatrakcyjnienia zakupów wprowadzona została sprzedaż premiowana, która trwać będzie do 12 czerwca 1975 r.

Szereg atrakcyjnych i praktycznych nagród.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW!

3095-K1

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

ŻE PRZYJMUJE

KANDYDATÓW na WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI

na rok akademicki 1975/76.

— Studia mają charakter wyłącznie stacjonarny, trwają 4 lata i kończą się uzyskaniem tytułu magistra pielęgniarstwa.

— Podania należy kierować pod adresem: Akademia Medyczna, Dział Nauczania i Spraw Bytowych Studentów — 61-701 Poznań, ul. Fredry 10.

— Kandydaci winni złożyć w terminie do dnia 30 maja br. podania na ustalonych formularzach obowiązujących w szkolnictwie wyższym.

Do podania należy dołączyć:

1. dyplom Liceum Medycznego lub pomaturalnej Szkoły Pielęgniarskiej, względnie Położnych (w oryginale);
2. zaświadczenie o stażu pracy — wymagany staż 2-letni, a dla kandydatów kierowanych przez szkoły do przyjęcia bez egzaminu — 1 rok;
3. odpis metryki urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego uwierzytelniony przez zakład pracy;
4. kartę zdrowia kandydata na wyższe uczelnie wydaną przez przychodnię studencką — symbol Mz (Hsz-15);
5. cztery fotografie;
6. świadectwo dojrzałości w oryginale (dotyczy kandydatów szkół pielęgniarskich pomaturalnych);
7. opinię zakładu pracy.

Ponadto należy załączyć na obowiązujących drukach:

a) podanie o przyznanie pomocy materialnej,
b) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziny i osób, na których utrzymaniu kandydat pozostanie w okresie studiów.

Egzaminy wstępne odbędą się w okresie od 2—4 lipca br.

Obowiązuje egzamin wstępny pisemny:
— z anatomii i fizjologii człowieka,
— z pielęgniarstwa,
— z języka obcego (do wyboru).

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci, którzy nie przekroczyli 40 roku życia.

3132-K1



„KOZIOŁKI"

przypominają. W niedzielę losowanie 940 gry. Jeszcze dziś oddaj kupon; W maju bierze udział w losowaniu 100 nagród rzeczowych.

3188-K1

Praca ● Nauka

Panią do opieki nad niemowlęciem — zatrudnię. Ul. Lodowa 20 m. 9. 13239g

Panią do szycia, przyjmę. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13058g.

Kierowca (zawodowe prawo jazdy) również rencista, potrzebny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13061g.

Gosposię lub pomoc domową dochodzącą, na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13069g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Zgłoszenia: Winogrady 108a, tel. 546-56. 13108g

Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Luboń 3. ul. Traugutta 16. 13073g

Biegłego tokarza na pół etatu, przyjmę w godzinach popołudniowych. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12952g.

Retuszerka (retuszer) negatywów — potrzebni. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12953g.

Zatrudnię na przyuczenie panienki przy produkcji strojów plażowych i galanterii. Zamieszkowe z utrzymaniem. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12861g.

W pracowni bieliźniarskiej zatrudnię z utrzymaniem. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 12862g

Wspólnika mechanika samochodowego przyjmę — warsztat. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 12872g

Krawcową do szycia męskich czapek — poszukuje prywatna pracownia. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 12873g.

Programuję komputery. Oferty — „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 12929g.

Przyjmiemy kierowcę samochodu Żuk. Tel. 551-67. 12947g

Pracownik do prac w ogrodnictwie z prawem jazdy, potrzebny. Telefon 22-06-34. 12959g

Kucharza (kę) i blokierkę, pomoc kuchenną — na stałe zatrudni Restauracja „Biały Żagiel" w Kiekrzu, możliwość zatrudnienia okresowego. 12962g

Przyjmę pracę w dom, z wyjątkiem szycia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12972g.

Krawcowe do szycia kożuł, bluzek potrzebne — praca stała. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13288g

Przyjmę szycie na overlock. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12973g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11326g

● Sprzedaż

Sadzonki goździków, rozkrzewione i z perlitu — sprzeda Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 13421g

Sprzedam motocykl WFM. Tel. 41-82-26. 12858g

Sadzonki goździków rozkrzewionych — sprzedam. Swarzędz - Jasin, Nowa 11, tel. 229. 12895g

Sprzedam małą wtryskarkę poziomą hydrauliczną. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12958g.

Sprzedam nowy kalkulator japoński „Mini 8". Adres wskaże „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 13291g.

● Samochody

Skodę Octavię sprzedam. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12710g.

Sprzedam samochód Wartburg 1000, rocznik 1965, w dobrym stanie. Maliński, Oborniki, ul. Wierzbowa 5. 12687g

Sprzedam Syrenę 104, 1971 rok. Kozienicka 21. 12935g

Premia PKO! Fiata 125p, 1300, zamienię na nowego Zaporożca lub sprzedam. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12752g.

Pilnie sprzedam bagażówkę „Taunus Tronzit", ład. 1.250 kg. Tel. 552-81. 12772g

Sprzedam samochód Moskwicz 408, r. 1970. Winklera 30 a. 12132g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1972. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12337g.

Fiata 124 Sport Coupe — sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12573g.

Sprzedam P-70 Combi. Poznań, Zagonowa 14. 12630g

Kupię Fiata 126 p lub Skodę po małym przebiegu. Tel. 66-02-86. 12634g

Sprzedam nowy samochód Fiat 126 p. Odbiór w 1975 r. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12658g.

Sprzedam Syrenę 104 — 1972 rok. Tel. 67-42-37. 12675g

Sprzedam Fiata 125 p — 1500, rok produkcji 1974. Poznań - Górczyn, ul. Zgoda 12. 13252g

Syrenę 102 po wypadku do remontu — sprzedam. Parking Marcinkowskiego, godz. 15—17. 12807g

Octavię Super sprzedam. Ul. Grotkowska 17. 12789g

Sprzedam Fiata 126p. Odbiór natychmiast. Wiadomość: tel. 447-57 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13279g.

Sprzedam samochód ciężarowy Lublin w dobrym stanie. Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11 m. 35, po godzinie 17. 12869g

Fiata 125 p - 1300 sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 25. 12886g

Sprzedam Fiata 1300. Tel. 634-20, godz. 14—16. 12891g

Volkswagen 1500, idealny, sprzedam. Tel. 67-49-35. 12915g

Sprzedam Żuka. Poznań, Knapowskiego 22. 12928g

Sprzedam Nysę Towos 501, w dobrym stanie. Telefon 586-57 lub 33-13-91. 13324g

NSU Prinz - 1000 C sprzedam. Oglądać: Ostroroga 30, od godz. 16. 13057g

Sprzedam Fiata 122p. Tel. 657-85. 13326g

● Nieruchomości

Sprzedam działkę 2000 m² z budynkiem mieszkalnym i warsztatem w Szczepankowie. Tel. 631-49, po 18. 13267g

Plac — ogród 1.142 m² zagospodarowany, Poznań, al. Polska — sprzedam. Oferty: Jerzy Minkiewicz, 04-946 Warszawa, ul. Parterowa 20. 1268-K2

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Hetmańska 44 m. 2. 11758g

Sprzedam pół willi — nieotynkowana, Grunwald, I ptr., ogród 600 m². W rozliczeniu potrzebne mieszkanie. Wiadomość: tel. 67-21-31. 13135g

Sprzedam samodzielny parter wolnostojący, komfortowej willi, ogrodem, oko lica Ostroroga. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12956g.

Kupię domek w cenie 250 tys. w Poznaniu, może być do wykończenia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12689g.

Sprzedam dom piętrowy z ogrodem, wolne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12641g.

Sprzedam atrakcyjnie położony domek, szklarnię 600 m², przy granicy Poznania. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 12816g

● Lokale

Pilnie kupię spółdzielcze M-3 lub M-2, najlepiej w centrum. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 12819g

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju od czerwca. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12826g.

Małżeństwu bezdzietnemu, członkom SM, wynajmę pokój. Tel. 430-77, godz. 15—20. 12827g

Przyjmę na pokój umeblowany członków SM. Płatne z góry. Krajewskiego 38. 13331g

Mieszkanie własnościowe, pilnie kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11993g.

● Różne

Oddam garaż. Dąbrowskiego 162b. 12706g

Gabinet kosmetyczny — „Maura", ul. Kościuszki 86 — czynny w godz. 10—18. 12843g

Naprawa lodówek. Tel. 740-87. 11603g

Naprawa maszyn do szycia. Tel. 459-63. 12834g

● Matrymonialne

Na Bal Samotnych — Zaprasza Biuro Matrymonialne „Ognisko", Poznań, Strusia 9. Bilety do nabycia w Biurze. 11956g

UWAGA — MIESZKAŃCY M. POZNANIA, A SZCZEGÓLNIE RATAJ!

wpto POZNAŃ

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w Poznaniu

zaprasza do sklepu

„ZDOBIPIAST"

Osiedle Piastowskie 22

na KIERMASZ TKANIN jedwabnych i elanowełnianych E-55

PONADTO, SKLEP POLECA SZEROKI ASORTYMENT:

firanek, tkanin dekoracyjnych, kołder, kocy, narzut, ręczników, obrusów, pończoch, skarpet, piżam, dziewiarstwa i pasmanterii.

ZAPRASZAMY

i życzymy udanych zakupów!



3098-K1

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego, Oddział I w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 — zatrudni:

— **kierowców** z I i II kat. prawa jazdy,
— **konwojentów** — roznosicieli mleka i artykułów mleczarskich.

Praca kierowców i konwojentów odbywa się w godzinach nocnych.

Ponadto zatrudnimy kierowców i konwojentów na okres ściśle określony, tj. od 15. VI. 1975 r. do 31. VIII. 1975 r.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr WZTM O/I Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382, codziennie od godz. 7 do godz. 15, lub telefonicznie pod nr 32-17-25. 3172-K1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3 — zatrudni na stałe

pracowników fizycznych do Mieszalni Pasz Poznań-Podolany, ul. Lutycka, zam. na terenie miasta Poznania i pow. poznańskiego.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w pionie CRS.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Kolejowa 1/3. 3028-K1

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 b. „D", Poznań, tel. 67-40-21 — zatrudni:

1. **mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin.
   Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych, Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79, telefon 756-81.
   Osoby pobierające renty mogą zarabiać do 2.000,— zł;
2. **archiwistów** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin.
   Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Archiwalnych, Poznań, plac Wielkopolski 7/8, telefon 508-23;
3. **kobiety do dezynfekcji telefonów i do obsługi w. c.** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin, oraz **mężczyzn do usług plakatowania** — na pełen etat.
   Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Różnych, Poznań, Osiedle Przyjaźni 12 „W", telefon 69-07-80;
4. **mężczyzn i kobiety na stanowiska starszych strażników brygadzistów** — na pełen etat.
   Zainteresowani winni zgłaszać się w biurach Zarządu Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldzka 88 b. „D".

Ponadto Spółdzielnia zatrudni:

5. **kobiety do sprzątania oraz każdą ilość mężczyzn i kobiet na stanowiska strażników** — na pełen etat i w niepełnym wymiarze godzin.
   Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania do miejsca pracy pociągiem z odległości nie przekraczającej 40 km, są zwracane koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.
   Reflektujący na podjęcie pracy w charakterze strażników i osób do sprzątania winni zgłaszać się do Oddziałów Terenowych wg niżej podanych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ:

1. **Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy Poznań - I, ul. Kassyusza 6, telefon 430-17.
2. **Dzielnica Grunwald** — Oddział Terenowy Poznań - II, ul. Taczanowskiego barak 1, tel. 67-54-13; Oddział Terenowy Poznań-VII, Rynek Łazarski 16, telefon 655-18.
3. **Dzielnica Stare Miasto** — Oddział Terenowy Poznań - III, ul. Mostowa 3, telefon 500-10; (Winogrady) Oddział Terenowy Poznań-VIII, Osiedle Przyjaźni blok 12 „Ż", tel. 69-07-80.
4. **Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy Poznań - IV, ul. Partyzancka 3 a, tel. 33-17-45.
5. **Dzielnica Nowe Miasto** — Oddział Terenowy Poznań - VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52 a, telefon 753-42; Oddział Terenowy Poznań - V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE:

1. **Oddział Terenowy Poznań-Powiat,** ul. Garbary 96, telefon 517-18.
2. **Oddział Czarnków** — ul. Wroniecka 3, telefon 769.
3. **Oddział Międzychód** — ul. 17 Stycznia nr 66, telefon 338.
4. **Oddział Szamotuły** — ul. Świerczewskiego nr 21, telefon 326.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu posiadają inwalidzi z III grupą KIZ. 3143-K1

Sprzedam Fiata 1300, 1968 rok, przebieg 83 tys. km. Telefon 511-11, wewn. 281, godz. 10—18. 13464g

Sprzedam Zastavę 750. Raty, Osiedle Piastowskie 99 m. 84. 13508g

Wartburga przejściówkę 1966 r., w dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 12939g

Dom piętrowy z ogrodem, po kupnie wolne pokój, kuchnia, w Poznaniu, cena 210 tys., sprzedam. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12799g.

Kupię działkę budowlaną z pełnym uzbrojeniem — pod dom wolnostojący lub bliźniaczy. Posiadam pier wokup. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 13377g.

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje do Ośrodka Wczasowego w Łukęcinie, pow. Kamień Pomorski — następujących pracowników:

— **kucharza (kucharkę)** — od 15. 6. do 15. 9. 75
— **z-cy kucharza (kucharki)** od 15. 6. do 15. 9. 75
— **pomocy kuchennych** — od 15. 6. do 15. 9. 75
— **kelnerów (kelnerki)** — od 15. 6. do 15. 9. 75
— **sprzątaczki** — od 15. 6. do 15. 9. 75
— **pracownika gospodarczego** od 15. 6. do 15. 9. 75

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek FWP.

Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych MPWiK — Poznań, ul. Grobla 15, pokój 318, telefon 742-21, wewn. 207 i 596-57. 3126-K1

Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy dla m. Poznania, ul. Szamarzewskiego 62, telefon 404-91, wewn. 14 — zatrudni:

— **dietetyczkę,**
— **kucharkę wzgl. kucharza,**

pod warunkiem ukończenia 21 lat. 3136-K1

Dnia 16 maja 1975 r. zasnął w Bogu najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek brat, wujek, przeżywszy lat 85, człowiek prawy i szlachetny, śp.

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.

W smutku pogrążona

RODZINA

Września, Słowackiego 7 m. 16. 13549g

Dnia 15 maja 1975 r. zmarł przeżywszy lat 87 nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, szwagier, wujek, śp.

TERTULIAN JANKOWSKI

powstaniec wielkopolski,
długoletni prezes Spółdzielni „Tekstolit" w Gostyniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. na cmentarzu w Gostyniu.

W smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Gostyń, Polna 9. 13478g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JAN SZYMKOWIAK

W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja 1975 roku o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, Zarząd, współpracownicy Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu.

522-K3

---

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Panu w wieku 52 lat, najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i dziadziuś, śp.

HENRYK PILAWSKI

Msza św. w niedzielę, 18 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Czarnkowie. Pogrzeb o godzinie 16 na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Czarnków. 13463g

---

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mama, córka, siostra i babcia, śp.

LEOKADIA RATAJCZAK

z domu Libecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Piastowskie 24 m. 52. 13488g

---

† Dnia 14 maja 1975 r. odeszła od nas na zawsze w wieku 79 lat nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MAGDALENA ROZALA

z domu Grzywaczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo, Wczasowa 6. 13525g

---

† Dnia 15 maja 1975 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, syn, brat, szwagier, wujek i zięć, przeżywszy lat 27

WŁODZIMIERZ SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona i rodzice

Ul. Podchorążych 1 m. 1, Brzezie. 13551g

---

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, śp.

JÓZEF NOWICKI

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, ppor. rez. LWP.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. na cmentarzu parafialnym w Objezierzu. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o godzinie 13.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wymysłowo, pow. Oborniki, Wlkp. 13548g

---

† W dniu 15 maja 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72

JOANNA KILANOWSKA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe i wnuki

13472g

Dnia 15 maja 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia

JÓZEFA IGNASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Głogowska 153 m. 15. 13481g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

koledze mgr. inż. Bogdanowi

POPIEL - MACHNICKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa współpracownicy Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Suszarnictwa Płodów Rolnych „Suprol" w Rogoźnie Wlkp.

515-K3

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW FAJERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. V. br. na cmentarzu na Junikowie o godz. 12.15.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy Wojew. Przeds. PKS Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

517-K3

KOLEDZE

ROMANOWI FRĄCKOWIAKOWI

Kierownikowi Zakładu nr III

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Żony

składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP, Rada Spółdzielni Spółdzielni Pracy „Zespół" w Poznaniu

503-K3

KOLEDZE

ZBIGNIEWOWI KONIECZNEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

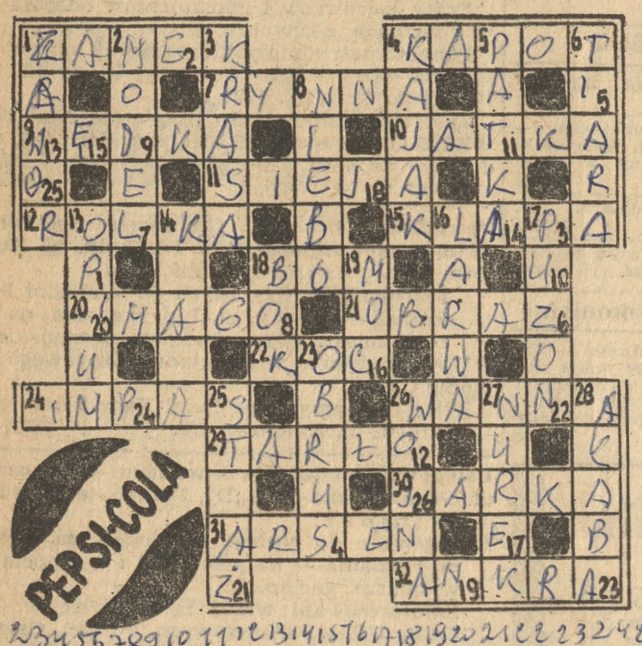
Ojca

składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa POP i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne"

514-K3

KRZYŻÓWKA NR 20



Poziomo: 1. część broni palnej służąca do zaryglowania komory nabojowej, 4. pokrowiec zabezpieczający silnik przed zbytnim ochłodzeniem, 7. rodzaj przewodu umocowanego przy okapach dachu w celu odprowadzania wody, 9. przyrząd służący do łowienia ryb, 10. kram z mięsem, 11. jadalna ryba z rodziny łososiowatych, 12. zwój papieru lub papy, 15. ponoć można grać w nią na dachu, 18. przyrząd gminastyczny do zwisów i ćwiczeń równo ważnych, 20. dorosła postać owada, 21. kochana patrzę na ciebie jak w ..., 22. pierzyna w namiocie, 24. bicie karty młodszą z posiadanych bijących w przewidywaniu, że przeciwnik nie ma czym przebić lewy, 26. balia w M-3, 29. składanie ikry, 30. młoda owca, 31. Lupin, 32. dawniej: klamra u pasa.

Pionowo: 1. urządzenie do regulowania przepływu płynów przez przewody rurowe, 2. przedmiot wykonany z metalu lub drewna, służący do sporządzania form odlewniczych, 3. uroda, 4. statek sportowy, 5. paski służące do ściągania luźnej części ubrania lub jako ozdoba, 6. nakrycie głowy papieża, 8. sklepienie niebieskie, firmament, 13. rodzaj narkotyku, 14. po krakowsku: duża kość, 16. dawniej: maska, 17. instrument muzyczny, 18. jeden z kwadratu, 19. siła, 23. cerata w pokoju, 25. rodzaj szkła imitującego drogie kamienie, 26. walka zbrojna, 27. pracuje pod wodą, 28. zatoka Morza Czerwonego.

Litery z kratek oznaczonych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 26 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: **Władysław Firlik**

Wśród czytelników, którzy nadeślą do 23 maja trafne rozwiązanie powyższej krzyżówki rozlosujemy 2 skrzynki „Pepsi-Coli", ufundowane przez Poznańskie Zakłady Piwowarskie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski" — skrytka pocztowa 1074, 60 959 Poznań. Na kopercie prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 20".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Hasło brzmi: „Bony PKO korzystną formą oszczędzania".

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł wylosowali: Mirosław Bartkowiak, ul. Żabikowska 62 g/21 Luboń; Alicja Jóskowiak, ul. Rzeźnicka 1—14, Gniezno; Romana Rogozińska — Pielin ul. Chudoby 20 m. 14, Poznań; Maria Tritt-Sobola, ul. Rutkowskiego 41c/10, Poznań; Irena Grabiak, ul. Walki Młodych 19A, 11 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ (z 1 maja br.)

Hasło brzmi: „Baterie „Centra" zapewnią Ci bezawaryjną prywatkę przy magnetofonie".

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 500 zł otrzymują: Joanna Rudzka, ul. Nowowiejskiego 52/2, Poznań; Bogdan Misiewicz, ul. Gwardii Ludowej 5 m. 21, Poznań; Elżbieta Dąbrowska, ul. Okrężna 8, Swarzędz; Halina Soloch, ul. K. Marcinkowskiego 13, Oborniki; Mariola Jańczak, Sanatorium Rehabilitacyjne Kiekrz k/Poznania; Magdalena Szulczyk, ul. 1 Maja 40, Kwilcz, pow. Międzychód.

Nagrody wyślemy pocztą.

PODEJRZANY

W połowie sierpnia, nie pamiętam już w którym kinie, Stanisław Przewoźny, położywszy prochowiec na sąsiednim miejscu nie zauważył, iż z bocznej kieszeni płaszcza wypadły na podłogę jego dokumenty. Zorientował się dopiero po dwóch dniach, gdy zamierzał podjąć z książeczki pieniądze. Zaklął siarczyście i zmartwił się serdecznie, bowiem o dokumenty dbał jak mało kto. Przejęty i zawstydzony zarazem, złożył meldunek na milicji.

Kiedy przed spółdzielnię, w której pracuje Przewoźny, zajechała popielata „Warszawa" z wyrazistymi emblematami na drzwiach, zapanowało dziwne poruszenie. Pierwsza zareagowała sprzątaczka. Porzuciwszy miotłę i wiadro, nierozłączne atrybuty swego zawodu, pobiegła do referenta Ambroziewicza.

— Panie magistrze — wyszeptała zdyszana biegiem i emocją u Przewoźnego, jest milicja.

— No to co? — spytał grubiańsko referent, zachłysnąwszy się herbatą.

— Właściwie, to nic — ale ja tak na wszelki wypadek...

— Na wszelki wypadek to niech pani lepiej pilnuje swoich spraw, pani Zofio — bąknął, nie wiedzieć czemu, nieuprzejmy referent. Stanął przy oknie i wyczekiwał momentu, gdy Przewoźny będzie sam. Kiedy tylko dwaj faceci, w stalowo-szarych garniturach wsiedli do samochodu, wykręcił numer Przewoźnego.

— Kolega Przewoźny? Ambroziewicz mówi. Miał pan, panie kolego niespodziewanych gości? I cóż? Wizyta była udana?

— Naturalnie. Chodziło przecież o drobiazg.

— Aha!... Dam panu dobrą radę, kolego. Na przyszłość niech pan raczej „swoich znajomych" zaprasza do domu. Myślę, że się rozumiemy... Tymczasem.

Ambroziewicz zastanawiał się przez chwilę, a potem zadzwonił do Kłosowskiego. — Słuchaj Bogdan. Co ty sądzisz o tym Przewoźnym? Zdaje się, że miałeś rację. To taki z cicha pęk. Rano była u niego milicja... Widziałem przez okno, jak gestykulował, chodził po pokoju, coś im tłumaczył, ale przyjmowali to bardzo sceptycznie. Nie wiem, w czym rzecz, ale to chyba jakieś dawniejsze sprawki. Pamiętasz że w czasie studiów miał romans z jakąś asystentką. Co? Dobrze. Gdybyś się czegoś dowiedział, to zadzwoń.

Do sekretarki prezesa Kłosowski pofatygował się osobiście.

— Pani Ireno. Dyskrecja pani, znana mi nie od dzisiaj, pozwala żywić nadzieję, że to, co pani teraz powiem, zostanie między nami. Dzwonił Ambroziewicz. U Przewoźnego była dzisiaj milicja. Przesłuchiwali go ponad godzinę. Nie wiem, o co chodzi, ale mogą być kłopoty. Niech pani delikatnie i taktownie uprzedzi o tym prezesa.

— Niebywałe — wyjąkał zakłopotany prezes. — Takie nieszczęście. Kto by pomyślał... A co pani o tym sądzi, pani Ireno?

— Doprawdy nie wiem, co myśleć. Pan nie miał okazji zaobserwować, ale ten Przewoźny ciągle pyta, która godzina. Jak by się nie wiadomo gdzie, spieszył. Dziwna sprawa — pani Irena poprawiła fryzurę.

— Taki skandal, taki skandal — biadolił prezes. Wzburzony przedzwonił do personalnego.

— Panie Pawlicki... Pan się orientuje, że Przewoźny zbiera jakieś składki, czy coś w tym rodzaju. Nie chodzi, co prawda o krociowe sumy, ale niech się pan dyskretnie dowie, czy wpłaca je systematycznie. Już milicja się tym bardzo interesuje.

I tak pracowali dalej. Po fajrancie Przewoźny lekki i promienny, zadowolony z odzyskania zguby, kroczył do domu, chwaląc sobie Boga, po godę i operatywną władzę. Ucałował żonę, powiedział jej o swej dzisiejszej przygodzie, a gdy zjadł obiad, przewertował gazety. W „Magazynie Polskim", a może w „Karuzeli" przeczytał anegdotę o Iksińskim, któremu skradziono zegarek. Intensywne poszukiwania nie przyniosły rezultatu i po pół roku sprawa poszła w zapomnienie. Pamiętano jedynie, że Iksiński był zamieszany w aferę z kradzieżą zegarka.

Przewoźny ubawił się tym paradnie. Jemu coś podobnego nie mogło się przytrafić, bowiem od lat nie nosił zegarka, a jeśli go pytano, kiedy sobie kupi, odpowiadał niechętnie i niezrozumiale. Wyciągnął się na kanapie i zasnął snem sprawiedliwego. Taki już był ten Przewoźny — ostatnio bardzo podejrzany człowiek.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

DOBRE

(TAKIE SOBIE)

Milicjant do pani za kierownicą:
— Dlaczego nie zatrzymała się pani, gdy na panią krzyczałem.
— Ach, to pan? Bardzo przepraszam, ale myślałam, że to ktoś, kogo właśnie przejechałam!

*

Stanął zakład — kto wymyśli najbardziej nieprawdopodobne kłamstwo.
— Wyobraź sobie, w ubiegłą sobotę, w południe, wszedłem na dach Domu Towarowego „Zenit", rozpostarłem skrzydła i przez pół godziny fruwałem nad katowickim rynkiem.
Słuchający tej opowieści zgarnął ze stołu pieniądze i schował do kieszeni.
— Co robisz? dlaczego już bierzesz pieniądze?
— Wygrałem zakład. Widziałem jak latałeś...

*

Dyrektor wzywa urzędnika, z którego pracy jest bardzo zadowolony i mówi:
— Zdecydowałem się dać panu znaczną podwyżkę pensji, ale proszę o tym nikomu nie mówić.
Może pan na mnie liczyć, panie dyrektorze. Nie powiem o tym nawet swojej żonie!

*

Dwaj ludzie interesu rozmawiają:
— W czasie urlopu zarobiłem grubą forsę: towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło mi 50 tysięcy franków z tytułu szkód wyrządzonych przez pożar.
— Ja także zarobiłem 100 tysięcy franków, za powódź.
— Do diabła! Niech mi pan poradzi jak się robi powódź?

*

Królowi Sparty, Leonidasowi zameldowano podczas bitwy, iż strzały Persów lecą tak gęsto, że zasłoniły słońce. On odparł spokojnie:
— Ha, trudno! Będziemy musieli walczyć po ciemku...



Wojciech Fibak, doskonały tenisista — w karykaturze Jana Molika.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właściwych odpowiedzi.

1. Kto śpiewa „Balladę o straszliwej rzezi"?
a) Tadeusz Chyła, b) Jarema Stępowski, c) Wojciech Młynarski.

2. Kto otrzymał przydomek „Miss Dynamit"?
a) Juliette Greco, b) Farida, c) Brenda Lee.

3. Gdzie narodził się rock and roll?
a) w Argentynie, b) w Stanach Zjednoczonych, c) we Wiedniu.

4. Kiedy Wrocław odpadł od Polski?
a) w 1335 roku, b) w 1410 roku, c) w 1914 roku.

5. Jakie imiona mają dzieci Pablo Picassa?
a) Artur, Angelika, Eugene, Peter, b) Maja, Claude, Paloma, Paolo, c) Auguste, Jacqueline, Dora, Edouard.

6. Kto jest autorem tekstu piosenki „Chciało się Zosi jagódek"?
a) Jakub Jasiński, b) Franciszek Karpiński, c) Karol Szymanowski.

7. Kto powiedział: „Konia! Moje królestwo za konia!"?
a) słowa Horodniczego z „Rewizora" Gogola, b) Ryszard III w tragedii Szekspira „Ryszard III", c) Norwid w wierszu „Fortepian Chopina". (opr. W. F.)

ROZWIĄZANIE:

1a, 2c, 3b, 4a, 5b, 6a, 7b.

LECH KONOPIŃSKI

Pawie oczka

ŚMIEJMY SIĘ!

Śmiało się śmiejmy, radujmy, cieszmy!
Śmieszności lęka się człowiek śmieszny.

APEL

Młodości! ty nad poziomy wylatuj!
Adam Mickiewicz. Koniec cytatu.

PORTRET MDŁEGO

Nigdy już chyba się nie dowiem,
kogo on zwalczał, a z kim kroczył.
Życie nie biło go po głowie.
Nie miało po czym.

KOLEKTYW

Tworzymy razem zgrany kolektyw:
Jeden do pracy, dwóch do dyrektyw.

GENIUSZ

Wielbią go już wszyscy.
Nienawidzą bliscy.

ZDARZENIE W GÓRACH

I wilk był syty, i owca cała,
ale juhasa wieś nie ujrzała.

między WIERSZAMI

REKORDZISTKA

W Heidelbergu (RFN) pewna studentka „studiowała" przez 51 semestrów osiągając tym samym rekord światowy. Na samej medycynie spędziła 26 semestrów, nie składając w tym czasie ani jednego egzaminu. W związku z tym przypomina się tam poprzedniego rekordzistę, który — w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia spędził w tej sławnej uczelni 49 semetrów...

SPOSÓB NA KASĘ

Do ślusarza zatelefonował w sobotę przedstawiciel pewnej firmy w Amsterdamie, prosząc o otwarcie kasy pancernej, która się zacięła. W poniedziałek dopiero okazało się, że w ten pomysłowy sposób włamywacze opróżnili kasę, nie brudząc sobie rąk jej otwieraniem.

DZIWNY PRZYPADEK

Na przedmieściu Sztokholmu zderzyły się czołowo, na szczęście niegroźnie, dwa samochody. Jeden prowadziła Anna Humsun, drugi — Leif Larson. Po wymianie okolicznościowych „grzeczności" doszło do konfrontacji dowodów osobistych, z których wynikało, że oboje urodzili się tego samego dnia w marcu, pod znakiem ryb. Sprawa zakończyła się przed... ołtarzem.

243 NITKI

27-letni krawiec kanadyjski Antonio Serelii ustanowił rekord świata w nawlekaniu. Przez ucho zwykłej igły krawieckiej przewlekł... 243 nitki.

HONOR KIESZONKOWCA

Przy pomocy płukania żołądka lekarze z Rio de Janeiro udaremnili zamach na własne życie przez otrucie znanemu policji na wielkich obszarach Brazylii złodziejowi kieszonkowemu Jose Darvalowi. W kieszeni niedoszłego samobójcy znaleziono list pożegnalny: „Dziś poszedłem na mecz — nie dla zarobku, ale dla przyjemności. W pół godziny po jego rozpoczęciu stwierdziłem, że skradziono mi wszystkie pieniądze: mnie, mistrzowi nad mistrzami. Wolę śmierć, niż taką hańbę!".

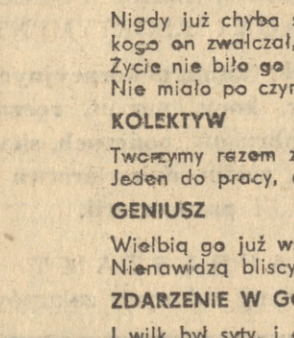
Nasz pies



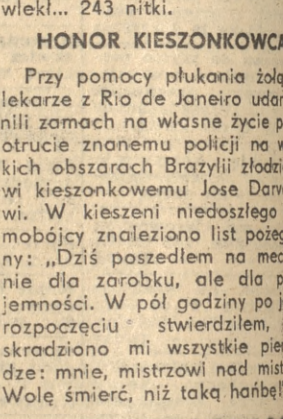
Rys. S. Wierzbicki



Rys. W. Fuglewicz



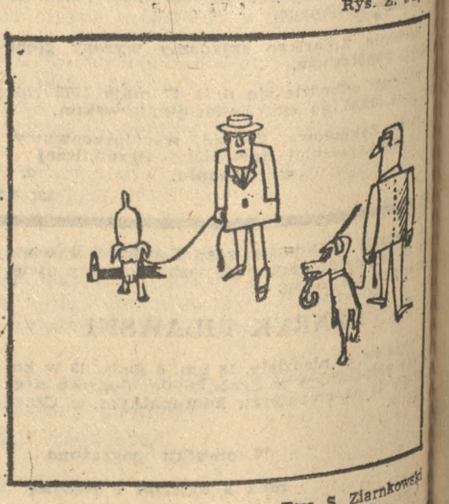
Rys. J. Kaczmarczyk



Rys. Z. Jujka



Rys. Z. Jujka



Rys. S. Ziarnkowski